

REFERENDUM

Pawlicki zostaje

IWICKA:
CZUJEMY
NIEDOSYT

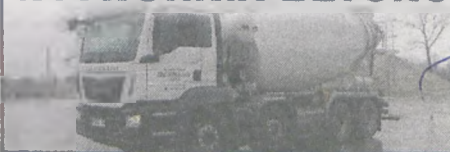
BANASZYŃSKI:
KILKA RAZY
„SZCZĘKA OPADŁA”

► WYNIKI I PODSUMOWANIE NA S. 6-7

Pijany
przewodniczący
komisji odjechał
z policją

OGŁOSZENIE

WYTWÓRNA BETONU



kom. 603 66 88 92, kom. 603 66 88 94
betoniarnia.ochmann@op.pl

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE

OCHMANN



GAZETA

Jarocińska

Nr 49 (1312) 1 grudnia 2015

ISSN 1230-851X Nr indeksu 34382X

Cena 3,10 zł (w tym 5% VAT)

Podawał się za członka Al-Kaidy. Mówił, że planuje atak

Ciężarówkę i maszyny
skradzione w Niemczech
odnaleziono u nas

► s. 4

Nie wiedzieli, że zgubili dziecko.
Samotne na drodze znalazł je
inny kierowca

► s. 3

Uratowali
jelenia

- Sytuacja była bardzo stresująca. Siedmiu chłopów miało co robić. Wszyscy potraktowaliśmy to bardzo poważnie - wspomina ksiądz Przemysław Kubiak, proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela w Brzostkowie, który jest myśliwym w kole nr 26 Polskiego Związku Łowieckiego „Borsuk” w Żerkowie.

Czytaj na ► s. 1 „Więści z lasu”



Fot. Lidia Sokolowicz

Razem
od 70 lat

Takie jubileusze, jak „kamienne gody” zdarzają się niezwykle rzadko. W zeszłym tygodniu obchodzili je państwo Ratajczakowie z Jarocina.

► s. 5m

JARACZEWO

Z czego
sfinansowano
solary urzędników?

► s. 3

KOTLIN

Gmina musiała
zapłacić ponad
300 tys. zł
odszkodowania
przedsiębiorcy

► s. 9

NOWE MIASTO

Wioski nie potrzebują
już żebrać

► s. 9

ŻERKÓW

Otwarcie
świętowali
w garażu

► s. 11

TYLKO U NAS

wytnij
i płać
mniej

kupony
rabatowe

► s. 4m

Z referendum wszyscy wychodzą „poodzierani”

Wyniki referendum w sprawie odwołania burmistrza i rady miejskiej w Jarocinie chyba nie satysfakcjonują nikogo, choć pewnie Adam Pawlicki i jego stronnicy mogą odrząbić sukces. W końcu pozostali przy władzy.

Z tego referendum wszyscy wychodzą „poodzierani”. Komitet referendalny, bo przegrał swoją batalię z władzami gminy. Adam Pawlicki i Ziemia Jarocińska, bo ostali się tylko dzięki marnej frekwencji, a nie na skutek zwycięstwa w głosowaniu. Wreszcie wszyscy, w tym ja, którzy uznawali referendum za najbardziej demokratyczny sposób wypowiedzania zdania przez społeczeństwo. Usłyszeliśmy bowiem, że osiemdziesiąt procent uprawnionych do głosowania ma gdzieś możliwość wpływania na polityczną rzeczywistość.

Na pytanie, dlaczego ludzie nie chodzą głosować, nie ma prostej odpowiedzi. I nie mam zamiaru jej szukać. Dojrzałe demokracje potrzebowały kilku stuleci, żeby dojść do kilkudziesięcioprocentowej frekwencji wyborczej. W Polsce prawdziwie wolne głosowania mamy dopiero od ćwierć wieku. I może to jest najważniejsza przyczyna marnego uczestnictwa?



PIOTR PIOTROWICZ
prezes Południowej Oficyny Wydawniczej

Osobiście jestem za wprowadzeniem obowiązkowego udziału w wyborach i referendach. Tak jest w wielu krajach w Europie i nikomu z tego powodu nie dzieje się krzywda. Wtedy naprawdę dowiedzielibyśmy się, jakie poparcie mają rządzący Jarocinem.

Komentarze głównych aktorów sceny politycznej uznaję za przejaw totalnego braku zrozumienia dla konieczności budowania właściwych relacji w jarocińskiej społeczności. Bryluje w tym przewodniczący rady Rajmund Banaszyński, stając się tym samym zwykłym aparatczykiem partyjnym. Niczym

w najgorszych czasach komuny. Zawołania typu kto nie z nami, ten przeciwko nam lub oskarżenia o dwulicowość są przejawem jego arogancji i braku szacunku dla ludzi mających inne poglądy. Niestety, na forum internetowym, zwolennicy referendum zdają się nie ustępować panu Banaszyńskiemu w zawodach, kto kogo bardziej zożydzi.

Na demokrację nie warto się obrażać, bo jak pokazuje historia, także ta nasza lokalna, ci którzy starali się ją sponiewierać, z reguły później prosili o litość.

NASZA SONDA

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Czy boisz się zamachu terrorystycznego?

64,1% **30,4%** **5,5%**

TAK

NIE

NIE MAM
ZDANIA

Odpowiedzi 273 głosów

KOMENTARZE INTERNAUTÓW

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

Potrącił ją samochód, niestety przeżyła. Cierpi, ale nikt jej nie chce pomóc [WIDEO]

Abraham Lincoln: W zeszłym roku w miejscowości Gliniszcz Wielkie na Podlasiu ranny toś walczył o życie przez 4 dni bo urzędnicy się zastanawiali, spierali i stosowali psychologię. Jeśli urzędnicy w Jarocinie skąpią paru złotych na leczenie tego zwierzęcia to niech jakiś weterynarz pomoże sarence wystawi fakturę, a gazeta jarocińska ogłosi to. Na pewno znajda się ludzie co złożą się na spłacenie tych kosztów, sam przyjdę pierwszy coś wpłacić. Jak można patrzeć na cierpienie niewinnego zwierzęcia!!!! Bądźmy ludźmi i nie zachowujmy się gorzej niż zwierzęta!!!! Trzeba jej pomóc.

-----: Jechałem tam w sobotę i widziałem tych cwaniaków na polowaniu. Otoczyli kawalek lasu, sarny nie miały szans. I niech mi nikt nie

mówi, że to selekcja, odstrzał chorych zwierząt itp. Kiedyś ludzie polowali, żeby przeżyć. Dzisiaj to chora zabawa bogatych cwaniaków, którym mordowanie sprawia przyjemność.

ekolog: wiem że zaraz ktoś napisze że jestem sadystą albo coś podobnego ale zadzwonię po jakiegoś myśliwego niech ją zastrzeli żeby nie cierpiała a nie wzywacie wszystkich świętych a oni tylko obiecują i nic nie robią, dlaczego? bo w Polsce nie ma żadnej ustawy która by regulowała takie przypadki z dziką zwierzyną zresztą z domową też nie, potrąciłeś psa to za leczenie i tak będziesz musiał zapłacić z własnej kieszeni, bo żaden weterynarz nie pomoże za friko

Zachowano oryginalną pisownię

5
TOP

1. Po referendum. Jarociniacy odwołali burmistrza i radę?



2. Jarocin. Dziś referendum gminne



3. Potrącił ją samochód, niestety przeżyła. Cierpi, ale nikt jej nie chce pomóc [WIDEO]



4. Morderstwo. Nie żyje 35-latek



5. Wypadek. Tir leży na krajowej 11



Z PRZYMRUŻENIEM OKA...



Fot. A. Koneczna

ZADOWOLONY Z MOŻLIWOŚCI ZWOLNIENIA

Na ostatnim posiedzeniu powiatowej komisji budżetu radni omawiali projekt uchwały dotyczącej stawek za usunięcie pojazdu z drogi. Temat miał im przybliżyć i ewentualne wątpliwości wyjaśnić kierownik referatu komunikacji Kazimierz Pietras. Wcześniej jednak uczestnicy posiedzenia mieli zająć się projektem przyszłorocznego budżetu powiatu. Ale niespodziewanie pojawił się pomysł, aby zmienić kolejność i projekty uchwał omówić na początku. - *To dobrze, bo być może zostaną wtedy zwolnione* - stwierdził z zadowoleniem Pietras, czym wywołał salwę śmiechu pozostałych uczestników posiedzenia. (ann)

SZKOŁA NIE PADŁA, MA SIĘ DOBRZE

Projekt budżetu gminy Jarocin na 2016 rok omawiano podczas połączonych posiedzeń komisji rady miejskiej. Na jednym ze spotkań na pytania radnych odpowiadał pierwszy zastępca burmistrza. - *Padła szkoła w Wilkowie, więc może najpierw do tego się odniosę* - zaczął Witosław Gibasiewicz. Zdziwiło to Ryszarda Kołodzieja. - *Szkoła w Wilkowie nie padła, ma się dobrze* - stwierdził z przekąsem radny PSL-u.

Zespół Szkół w Wilkowie od września funkcjonuje jako placówka niepubliczna. Władze miasta podkreślają, że doprowadziło to do wzrostu poziomu nauczania.

BIBLIOTEKARKA WSPINAŁABY SIĘ PO LINCE DO PRACY

Na wspólnym posiedzeniu komisji kotlińskiej rady Beata Skowrońska miała wątpliwości, czy jednostce OSP w Racendowie potrzebne są aż dwa wozy bojowe. Wójt Kotlina Mirosław Paterczyk tłumaczył, że bezpieczeństwo mieszkańców jest dla niego najważniejsze. - *Stuchajcie państwo, jak mamy nie zadbać? Czyż? Takim rozklekotanym żuczkiem, nyską? Do 2017 r. będziemy mieli straż wygłaskaną. (...) Dopieszczamy nasze obiekty użyteczności publicznej.*

- *Pani Beato! Do dzisiaj moglibyśmy tych schodów w Stawoszewie nie robić. Ja nie wiem, jakby pani funkcjonowała w pracy?* (W lipcu 2014 r. zakończono remont świetlicy w Stawoszewie. W budynku mieści się filia biblioteki publicznej, w której pracuje radna Beata Skowrońska - przyp. red.).

- *Po lince bym się wciągała* - zażartowała radna.

- *Jakby mi się jeszcze pracownik pokulał. (...), ale jak pokula mi się ktoś inny, to co? Odszkodowanie.*

MOPS - Z WYGLĄDU CZY Z CHARAKTERU?

Krzysztof Skiba - wokalista i autor tekstów grupy rockowej „Big Cyc”, z którą występuje od 27 lat, przyjechał na spotkanie autorskie do Jarocina. Odbijało się ono w niedzielny wieczór w Spichlerzu Polskiego Rocka. Opowiadając o happeningsach mówił o jednym, w czasie którego każdy miał jakiś element czerwony. Była to parodia uroczystości organizowanych z okazji rewolucji październikowej. - *Zatrzymywać wszystkich czerwonych - krzyczeli przez megafon milicjanci. Aresztowano wiele przypadkowych osób, które miały np. czerwony szalik czy czapkę. Na koniec nasz kolega malarz Władek Zaporowski wyszedł z trzema mopsami, które miały związane czerwone chustki. Nie wiem, czy państwo wiecie, jak wygląda ta rasa? Mops wygląda tak, jakby się normalny pies zderzył z tirem. To jest już pies - happening* - opowiadał artysta. Osoby zgromadzone w spichlerzu bardzo rozbawiła ta historia. Niektórzy chichotali znacząco. Prowadząca spotkanie Julia Rzepka stwierdziła, że musi wyjaśnić przyczynę tej żywiołowej radości. - *Zareagowaliśmy śmiechem, bo nasz wiceburmistrz ma ksywę „Mops”. Ale on się nie gniewa* - tłumaczyła. Skiba zaczął zgłębiać temat. - *Ale on przypomina mopsa? Czy jak?* - dopytywał. Julia Rzepka stwierdziła, że „już nie będzie w to wnikała”,

a sala zareagowała dalszymi salwami śmiechu. - *No, bo może to być aluzja do charakteru, a nie do wyglądu* - kontynuował gość. - *Dzisiaj go tutaj nie ma, ale też jest zabawny* - próbowała wybrnąć i zakończyć temat Julia Rzepka. - *A to pewnie do charakteru, bo mops jest taki bardzo wesoły* - odpowiedział sam sobie Skiba.



KAŻDEGO DNIA
NOWE INFORMACJE

jarocinska.pl
Zawsze tam, gdzie Ty

JARACZEWO

Kilka tygodni temu pisaliśmy na łamach „Gazety Jarocińskiej” o dofinansowaniu, jakie otrzymała gmina Jaraczewo z Unii Europejskiej na instalację zestawów fotowoltaicznych na budynkach użyteczności publicznej i domach mieszkańców. Jak informują nasi czytelnicy, wśród osób prywatnych, które skorzystały z dotacji, znalazła się grupa urzędników. - Z tego, co na razie widać, to ogniwa pojawiły się na nowo budowanym domu wójta Strugały, domu skarbniczki gminy i jeszcze u kilku innych osób związanych z urzędem gminy i ich rodzin - mówi jeden z czytelników, któremu nie podoba się ta sytuacja. Okazuje się, że z dofinansowania skorzystało dwadzieścia osób, w tym czterech wysokich rangą urzędników: wójt Dariusz Strugała, sekretarz Olga Kaczmarek, skarbnik Zofia Jankowska oraz jej zastępczyni - Patrycja Wieruszewska-Dziergaczow. Ze znanych w gminie osób dotację wykorzystała także dyrektorka gminnej biblioteki Katarzyna Roszak.

Urzędnik też mieszkaniec

Wójt tłumaczy, że czasu na znalezienie chętnych osób, które chciałyby założyć na swoich budynkach fotowoltaikę, było bardzo mało, więc urząd zaczął ich szukać po znajomych. - Mieliliśmy bardzo krótki okres na to, żeby wdrożyć ten pilotażowy program. On był ostatnim z poprzedniego rozdania środków unijnych. Musieliśmy szybko wykonać projekt planistyczny i stworzyć wnioski. Mieliliśmy duży problem z tym, żeby znaleźć ludzi, którzy będą chcieli w to wejść - tłumaczy wójt Dariusz Strugała.

Urzednicy przekonują, że problemem były nie tylko krótkie terminy re-

Urzednicy nikogo nie wykolegowali

► Czytelnicy: Ogniwa pojawiły się na domu wójta i skarbniczki. Sekretarz gminy: Urzędnik to też mieszkaniec.

800 tys. zł

DOFINANSOWANIA Z UNII EUROPEJSKIEJ OTRZYMAŁA GMINA JARACZEWO NA INSTALACJĘ ZESTAWÓW FOTOWOLTAICZNYCH NA BUDYNKACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ I DOMACH PRYWATNYCH

► INSTALACJE NA BUDYNKACH PRYWATNYCH

Koszt instalacji zestawów	628.310 zł
Dofinansowanie z PROW	516.200 zł
Udział własny - wpłaty pieniężne	112.700 zł
Budżet gminy	0 zł

alizacji, ale także stopy dokumentów, które trzeba było na czas przygotować. - Do każdego z tych dwudziestu obiektów plus dziewięciu budynków gminnych, trzeba było jeszcze wykonać pełną dokumentację techniczną. Niektórym może się wydawało, że czasu mieliśmy dużo, ale było wręcz odwrotnie - wyjaśnia sekretarz gminy. - Komuś

się mogło wydawać, że dwa tygodnie na zrobienie projektu to jest dużo czasu. My mieliśmy 14 dni na zrobienie 30 projektów, „ubranie” ich jeszcze we wnioski i pozalutowanie wszystkich spraw. Dlatego to wszystko się tak szybko toczyło - dodaje.

Olga Kaczmarek wyjaśnia, że po przygotowaniu wszystkich dokumen-

1.015.834 zł

WYNOŚIŁ SZACUNKOWY KOSZT INWESTYCJI

► INSTALACJE NA BUDYNKACH UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ

Koszt instalacji zestawów	385.810 zł
Dofinansowanie z PROW	282.300 zł
Budżet gminy	0 zł

tów, zostały trzy dni na zebranie grupy chętnych osób. - Po opracowaniu regulaminu naboru, który był widoczny na stronie internetowej gminy od 11 do 14 maja, mieliśmy właśnie te trzy dni na przyjmowanie zgłoszeń osób zainteresowanych tym projektem - tłumaczy urzędniczka.

Sekretarz gminy zapewnia, że

urzednicy, przyjmując zgłoszenia, kierowali się pewną niepisaną zasadą. Jaką? - W przypadku, gdyby wniosków faktycznie było więcej, wówczas te złożone przez urzędników przepadają, bo my byśmy ich nie złożyli. Więc to nie jest tak, że kogoś - brzydko mówiąc - „wykolegowaliśmy”, a sami weszliśmy w to miejsce. Poza tym urzędnik mieszkający na terenie gminy Jaraczewo jest również jej mieszkańcem - tłumaczy sekretarz gminy.

Gdyby się nie udało dotrzymać terminów, ani budynki należące do gminy, ani mieszkańcy nie mieliby zainstalowanych zestawów fotowoltaicznych. - To wszystko było tak postawione na głowie, że nie szło inaczej zrobić, jak tylko wziąć ludzi pewnych, którzy wniosą wkład własny i nie wycofają się z projektu, ponieważ musieliśmy jak najszybciej podpisać umowy przedwstępne - wyjaśnia wójt.

Są kolejni chętni

Po zakończeniu możliwości aplikowania do projektu, do urzędu zgłosiły się kolejne osoby, które były zainteresowane dofinansowaniem. - Między innymi jedna rodzina z Wojciechowa przyszła do nas i powiedziała, że nie wiedziała o tym projekcie, a też chętnie by skorzystała. Wpisaliśmy ich na tzw. „listę dodatkową” - mówi Dariusz Strugała.

Co z mieszkańcami, którzy nie zdążyli wystartować w projekcie? - Powiedzieliśmy im: „Złóżcie pismo, że jesteście zainteresowani takim dofinansowaniem, bo w nowym rozdaniu środków unijnych są zapisane programy na odnawialne źródła energii.” Natomiast, kiedy one będą dostępne, trudno mi jest powiedzieć - informuje Olga Kaczmarek. (seb)

NOWE MIASTO

Dopiero po przyjeździe do domu zauważyli, że 5-letniej córki nie ma w aucie

► Śpiące dzieci pozostawili w samochodzie. Na chwilę weszli do rodziny. Wrócili, wsiedli do pojazdu i odjechali. Dopiero w domu zorientowali się, że w aucie nie ma 5-letniej córki.

Rodzice 5-letniej dziewczynki z gm. Nowe Miasto dużo zawdzięczają przypadkowemu kierowcy. W niedzielę o godz. 17.25 mężczyzna jechał drogą Kruczynek - Boguszyn. Jego uwagę zwróciła idąca poboczem mała dziewczynka. Kierowca zatrzymał się. Przestraszone dziecko nieznajomemu powiedział swoje imię i ile ma lat. W związku z tym mężczyzna zadzwonił na policję w Środzie Wielkopolskiej. Zaczekał do momentu przyjazdu funkcjonariuszy. - Kiedy patrol policji dojechał, to okazało się, że na miejscu był już ojciec dziewczynki. Małżeństwo przyjechało do rodziny w Boguszynie - mówi mł. asp. Edyta Kwietniewska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Środzie Wielkopolskiej.

Przestraszony ojciec zeznał, że w czasie podróży 5-letnia dziewczynka i jej 3-letni brat zasnęli w aucie. Para nie chciała budzić dzieci. Zostawiła je w otwartym samochodzie, a sama poszła złożyć życzenia krewniej. Po chwili wrócili do samochodu i pojechali do domu. - Kiedy zajechali na miejsce, ojciec biorąc na ręce śpiącego syna zorientował się, że w aucie nie ma dziewczynki - opowiada policjantka.

Na szczęście 5-latec nie się nie stało, dziecko nie było wyziębione. Jej rodzice byli trzeźwi. - Ta historia niech będzie przestrogą dla innych rodziców, że ani na chwilę nie powinniśmy pozostawiać samych dzieci w aucie. Zawsze ktoś z dorosłych powinien z nimi pozostać, jeżeli nie chcemy ich budzić - apeluje

Edyta Kwietniewska.

Przed pozostawianiem dzieci w pojazdach przestrzegają także strażacy. - W czasie jakiegokolwiek zagrożenia, nie tylko pożarowego, dzieci są bezbronne. Nie są w stanie właściwie zareagować. Samozapłony samochodów nie zdarzają się zbyt często, ale i takie zdarzenia też mają miejsce i zawsze musimy być czujni - radzi asp. Mariusz Banaszak, rzecznik prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie. Przypomina, że w samochodach nie należy pozostawiać zapalniczek, bo wystarczy, że dziecko ją naciśnie. a tapicerka auta pali się bardzo szybko. Niebezpieczne też może być samoczynne stoczenie się pojazdu z góry.

(era)

► NOWE MIASTO

Podawał się za członka Al-Kaidy. Mówił, że planuje atak na życie i zdrowie wielu osób

Prokuratura Rejonowa w Kaliszu prowadzi śledztwo w sprawie fałszywego zawiadomienia o „zdarzeniu, które zagraża życiu i zdrowiu wielu osób”.

45-letni mężczyzna, znajdując się w stanie znacznego upojenia alkoholowego, zawiadomił telefonicznie dyspozytora szpitala w Kaliszu o zdarzeniu zagrażającym bezpieczeństwu wielu osób. Jarocinianin mówił o planowanym ataku na życie i zdrowie wielu osób przy użyciu broni palnej. - Poinformował też, że związany jest z organizacją terrorystyczną działającą na Bliskim Wschodzie - mówi Janusz Walczak, zastępca Prokuratora Okręgowego w Ostrowie Wlkp. Prokurator nie potwierdził, w jakim miejscu groźby miałyby zostać zrealizowane. Tymczasem na sesji rady w Nowym Mieście pojawiła się informacja, jakoby w związku z tą

sprawą miał zostać przeszukany pałac w Szyplowie. Osoba, która przekazała wiadomość, nie chciała wypowiadać się do prasy.

Jarocinianinowi postawiono zarzut, że niepotrzebnie postawił w stan alarmowy m.in. policję. Funkcjonariusze ustalili, że stan zagrożenia nie istniał. Jednocześnie dokonali identyfikacji i zatrzymania podejrzanego. Był on wcześniej wielokrotnie karany m.in. za groźby, czynną napaść na funkcjonariusza publicznego oraz przestępstwa przeciwko rodzinie. Ostatnio przebywał w ośrodku dla bezdomnych.

Mężczyzna został tymczasowo aresztowany. Czyn zarzucany oskarżonemu zakwalifikowano jako przestępstwo z art. 224a kodeksu karnego (fałszywy alarm) zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności.

(red)

WIEŚCI KRYMINALNE

► Pili i jechali

0,68 promila alkoholu miał w organizmie Aleksander Z. z gm. Nowe Miasto. Nietrzeźwego motorowerzystę zatrzymano 18 listopada w Teresie. W czasie kontroli okazało się, że pojazd nie miał obowiązkowego ubezpieczenia.

► Nieznany sprawca skradł biżuterię

Biżuteria zginęła z mieszkania na ul. Kasztanowej w Jarocinie. Rabuś otworzył drzwi w nieustalony sposób. Policja otrzymała zgłoszenie 27 listopada po godz. 19.00.

► Laweta wyparowała

Laweta padła łupem złodziei. Skradziono ją z ul. Okrężnej w Jarocinie w okresie od 25 do 28 listopada. Policja otrzymała zgłoszenie w sobotę około godz. 11.00.

► Złodzieje odjechali BMW

9-letnie BMW skradli nieznani sprawcy z posesji w Golinie. Auto zniknęło w nocy z wtorku na środę, w godz. 20.00-7.30. Policja otrzymała zgłoszenie o kradzieży 25 listopada rano.

► Koliduje z mandatami

W niedzielę o godz. 18.00 na ul. Poznańskiej w Jarocinie zderzyły się trzy pojazdy. Kierujący hondą mieszkaniec powiatu gdańskiego nie zachował bezpiecznej odległości i uderzył w tył mercedesa, a ten zatrzymał się na skodzie.

Pół godziny później doszło do kolejnego zderzenia na krajowej „11” w Kotlinie. Mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego jadący oplem corsą wjechał w tył BMW. O godz. 19.07 policjanci identyczne zdarzenie odnotowali w Wyszach. Opel astra prowadzony przez mieszkańca gm. Jarocin wjechał w renault megane.

W sobotę na ul. Wrocławskiej w Jarocinie kierujący fiatem mieszkaniec gminy Jarocin, cofając, doprowadził do zderzenia z mercedesem.

Tego samego dnia w Łuszczanowie na skrzyżowaniu z drogą na Kadziak jadącą renaultem, mieszkanka gm. Jarocin wjechała w tył volkswagena.

27 listopada na ul. Św. Ducha w Jarocinie mieszkanka gminy jadąca skodą fabią nie zachowała bezpiecznego odstępu od pojazdu jadącego i uderzyła w tył volkswagena transportera.

25 listopada w Woli Książęcej (gm. Kotlin) kierujący volkswagenem T5, wykonując nieprawidłowo manewr wymijania, doprowadził do zderzenia bocznego z renaultem masterem. Sprawca kolizji dostał mandat.

Trzy kolizje odnotowała policja we wtorek. Do pierwszego zdarzenia doszło na ul. Poznańskiej w Jarocinie - na wysokości restauracji Walcerek. Kierujący dacią mieszkaniec powiatu gostyńskiego nie zachował bezpiecznej odległości za pojazdem poprzedzającym i najechał na tył opła vectry. Kierujący mercedesem vito mieszkaniec powiatu krotoszyńskiego, jadąc w kierunku Krotoszy, z nieustalonej przyczyny zjechał na lewy pas ruchu, doprowadzając do bocznego zderzenia z dwoma pojazdami: renaultem clio, którym kierowała mieszkanka powiatu krotoszyńskiego i peugeotem 207, którym jechał mieszkaniec gm. Jarocin.

23 listopada na skrzyżowaniu ul. Powstańców Wielkopolskich i Wrocławskiej w Jarocinie doszło do kolizji. Mieszkaniec powiatu mieleckiego, kierujący ciężarowym mercedesem, nie zachował bezpiecznego odstępu za pojazdem poprzedzającym i uderzył w tył mazdy stojącej na skrzyżowaniu. Kierowca tira został ukarany mandatem. W zdarzeniach nikt nie ucierpiał. Sprawcy zostali ukarani mandatami.

► Skodą uderzyła w mercedesa

24 listopada mieszkanka gm. Jarocin, jadąca skodą, nieuważnie cofając uderzyła w tył mercedesa ML stojącego na parkingu Kauflandu. W samochodzie siedział pasażer, mieszkaniec gm. Jarocin

(era)

W gminie Kotlin odnaleziono ciężarówkę i maszyny skradzione w Niemczech

► Samochód ciężarowy, ciągnik rolniczy i trzy przyczepy o łącznej wartości około miliona złotych znaleziono na terenie prywatnej posesji w Kotlinie. Tira i maszyny rolnicze skradziono w Niemczech.

Jarocińscy kryminalni ustalili, że na terenie powiatu jarocińskiego może się znajdować samochód ciężarowy MAN, skradziony kilka dni wcześniej na terenie Niemiec. - Śledczy wytypowali jedną z prywatnych posesji na terenie gminy Kotlin. Gdy policjanci 25 listopada weszli pod wskazany adres, w jednej z hal znaleźli skradziony samochód - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. W czasie czynności na miejscu nasi policjanci wspólnie ze specjalistami z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu ustalili, że wart ponad 400 tys. MAN nie jest jedynym skradzionym autem, znajdującym się na posesji 41-letniego mężczyzny. Policjanci znaleźli tam także dwie przyczepy skradzione w Niemczech. - Ponadto na dwóch kolejnych maszynach - przyczepie oraz ciągniku rolniczym, kryminalni ujawnili przerobione numery identyfikacyjne lub ich całkowity brak - zaznacza policjantka.

Funkcjonariusze zatrzymali 41-letniego właściciela posesji. Do policyjnego aresztu trafili także dwaj mieszkańcy powiatu śremskiego, w wieku 61 i 47 lat, przebywający w miejscu odnalezienia pojazdów. Zatrzymany 61-latek był już notowany w policyjnych kartotekach za przestępstwa przeciwko mieniu. Wszyscy trzej usłyszeli za-



foto: www.jarocin.policja.gov.pl

rzuty paserstwa mienia o znacznej wartości. Za to przestępstwo kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 10.

41- i 47-latek objęci zostali dozorem policyjnym i zastosowano wobec nich poręczenia majątkowe. Prokuratura wniosowała o areszt tymczasowy dla 67-latka. Sąd wydał postanowienie o zastosowaniu

tego środka na okres 3 miesięcy.

Czy znalezione maszyny miały być przeznaczone do sprzedaży? - Policjanci badają ten wątek - odpowiada Agnieszka Zaworska. Funkcjonariusze ustalą, w jaki sposób ciężarówka i maszyny trafiły na teren gm. Kotlin. Szukają także osób, które je skradły.

(era)

Był pijany, nie miał prawa jazdy, uciekał przed policją

Trzech nietrzeźwych kierowców zatrzymała jarocińska policja podczas akcji „Alkohol i Narkotyki”. 21-latek z gminy Kotlin ujęto dopiero po pościgu.

744 kierowców skontrolowali policjanci w czasie piątkowej akcji „Alkohol i Narkotyki”. Pierwszy z kierujących zatrzymany został chwilę po godz. 2.00 na krajowej „11” w Witaszycach. Tomasz N. z gminy Jarocin wsiadł za kierownicę peugeota 406, mając w organizmie ponad 1,6 promila.

Dwie godziny później funkcjonariusze namierzyli kolejnego amatora jazdy na podwojnym gazie. Patrol policji chciał skontrolować w Bachorzewie jadącego volkswagenem golfem. - Pomimo dawanych latarką sygnałów siedzący za kierownicą samochodu gwałtownie przyspieszył. Mundurowi natychmiast podjęli pościg za oddalającym się pojazdem. Po kilkunastu kilometrach i dwukrotnym niezastosowaniu się do znaku STOP,

uciekier został zatrzymany dzięki zablokowaniu drogi radiowozem. Kierowca, 21-letni mężczyzna, tłumaczył ucieczkę sądowym zakazem kierowania - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie. Szybko okazało się, że nie był to jedyny powód chęci uniknięcia kontroli. W organizmie Michała Ł. z gm. Kotlin stwierdzono 1,2 promila alkoholu.

„Po kielichu” jechał także 40-letni mieszkaniec powiatu gostyńskiego. Grzegorz B. sprawdzono na ul. Powstańców Wielkopolskich w Jarocinie o godz. 7.00. Mężczyzna nadmuchał 0,7 promila.

Celem działań było wyeliminowanie z ruchu drogowego osób kierujących pojazdami pod wpływem alkoholu bądź środków odurzających. W trakcie kilkugodzinnej akcji nasi stróże prawa wykorzystali nowe alkomaty AlcoQuant, przekazane komendzie przez Urząd Miejski w Jarocinie.

(era)

Volkswagenem potrafił 81-latkę na skrzyżowaniu

81-letnia kobieta ucierpiała w piątkowym wypadku w Żerkowie.

Do zdarzenia doszło na ul. Kolejowej w piątek rano. - 81-letnia mieszkanka gminy przechodziła w obszarze skrzyżowania przez jezdnię. Gdy znajdowała się na prawym pasie drogi dla kierowcy, jadącego z Żerkowa w stronę Chrzana, została potrącona przez volkswagena transportera - relacjonuje mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie.

Kobieta trafiła do szpitala. 43-latek z powiatu wrzesińskiego usłyszał zarzut spowodowania wypadku drogowego. - Kobieta, przechodząc w obrębie skrzyżowania, pomimo iż w odległości mniejszej niż 100 metrów znajduje się przejście dla pieszych, ma prawo przejść przez jezdnię. Kierowca musi zachować szczególną ostrożność wjeżdżając na skrzyżowanie - dodaje policjantka.

(era)



Foto: Adam Majewski

Pożar na poddaszu sklepu

Najprawdopodobniej zwarcie instalacji elektrycznej było przyczyną pożaru sklepu na ul. Cmentarnej w Cielczy.

W nocy ze środy na czwartek strażacy interweniowali w Cielczy. Pożar wybuchł na poddaszu budynku, w którym mieści się sklep. Strażacy polali wodą palące się poszycie dachu oraz znajdujące się obok butle z gazem. Na szczęście płomienie nie przedostały się do części handlowej budynku. Nie ma strat w artykułach spożywczych. Po dogaszeniu pomieszczenie sprawdzono kamerą termowizyjną, aby wyeliminować zarzewie ognia. Ratownicy nie

stwierdzili uszkodzeń butli z gazem.

W prawie dwugodzinnej akcji gaśniczej uczestniczyły 3 zastępy straży pożarnej. Interweniowali ratownicy z JRG Jarocin oraz OSP Cielcza i Jarocin. Najprawdopodobniej przyczyną zdarzenia było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na 6 tys. zł.

Oprócz pożaru w Cielczy strażacy odnotowali jeszcze dwa zdarzenia w minionym tygodniu. W Łaskach (gm. Żerków) usuwali powalone drzewo, a w Tarcach - plamę oleju z jezdni.

(era)

► KONTROWERSJE WOKÓŁ PRZYSZŁOROCZNEGO PROJEKTU BUDŻETU GMINY KOTLIN

Klimatyzacja bardziej potrzebna w Kurcewie czy Wilczy?

► Zbyt dużo pieniędzy na budowę dróg transportu rolniczego, niepotrzebny agregat gaśniczy dla OSP Wysogotówek czy klimatyzacja na sali w Kurcewie - takie zastrzeżenia mieli niektórzy kotlińscy radni do przyszłorocznego budżetu

Dość długo członkowie kotlińskiej komisji budżetu dyskutowali nad przyszłorocznym planem finansowym. Wskazywali wójtowi zadania, które ich zdaniem nie są do końca uzasadnione. Mirosław Paterczyk nie był skory do wprowadzenia zmian w budżecie. Zapewniał radnych, że na część zadań pieniądze znajdą się w ciągu roku. Dyskusję rozpoczął Zdzisław Staszak. - *Panie wójcie, czym się pan kieruje planując inwestycje w budżecie?* Wójt odpowiedział, że w pierwszej kolejności są to zadania, które znajdują się w Wieloletniej Prognozie Finansowej. - *Od kilkunastu lat występujemy o 80 metrów drogi przez osiedle spółdzielni mieszkaniowej w Kotlinie. Nie możemy się doczekać. Zawsze jesteśmy odpychani. Zawsze zdani byliśmy sami na siebie. Kanalizację, wodę zrobiliśmy sami jako spółdzielnia. Nie ma pan problemu z płatnością za wodę, ścieki, śmieci, podatku od nieruchomości. Wszystko jest uregulowane. Wydaje mi się, że konia, który dobrze ciągnie, bije się batem* - dowodził Staszak.

Włodarz gminy stwierdził, że to co mówi radny „nie jest do końca sprawiedliwe”. Przypomniał, że za jego kadencji wykonano oświetlenie. - *W obrębie bloków zrobiliśmy drogę, która według mojego poprzednika nie należała do gminy* - mówił Paterczyk. - *Tak, ale najgorszy został. To jest odcinek 80 metrów* - dowodził Staszak. Wójt zaznaczył, że droga, o której mówi radny, nie jest własnością gminy i dlatego nie może jej umieścić w przyszłorocznych zadaniach. - *Jest wola, wystarczy usiąść tylko do stołu, podpisać notatkę, że przejmuję to na własność. Nie po to rozmawialiśmy, nie po to spotkaliśmy się w terenie, żeby ten temat zostawić, jak gruszki w popiele* - skomentował Paterczyk.

Z kolei Tomasz Graczyk dostrzegł, że podobnie jak w tym roku samorząd więcej planuje zainwestować w drogi transportu rolniczego niż te o większym natężeniu ruchu. - *Wydajemy 620 tys. zł na drogi dla rolników* - mówił najmłodszy radny. - *Nie wiem, czy tyle wydamy? Przetarg pokaże* - odparła skarbniczka. - *Nie interesuje mnie, ile zapłacimy, tylko to, co mamy na papie-*



Radni dyskutowali długo na projektem przyszłorocznego budżetu gminy. Od lewej: Beata Skowrońska, Tomasz Graczyk, Zdzisław Staszak, Lucjan Antczak

rze. Czy będzie jakieś równouprawnienie? Czy pozostali mieszkańcy są drugiej kategorii - nie ustępował Graczyk. - *Czy drogowi rolniczymi nie mogą jeździć mieszkańcy?* - zapytała skarbniczka. - *Nie pamiętam, kiedy w życiu jechałem drogą Twardów-Racendów. 100 tys. zł jest na inne drogi, z tego 50 tys. zł na drogę, która miała być robiona w tym roku* - argumentował radny. Nie był usatysfakcjonowany wyjaśnieniami skarbniczki, że na drogi transportu rolniczego jest dofinansowanie z urzędu marszałkowskiego. - *Prawda jest taka, że nikt nikomu nie robi drogi na pole* - wtrącił Grzegorz Warmuz. Przez kilka minut wszyscy wzajemnie tak się przekrzykiwali, że trudno było cokolwiek zrozumieć.

W ocenie Beaty Skowrońskiej zakup wysokociśnieniowego agregatu gaśniczego za 30 tys. zł dla OSP Wysogotówek nie jest konieczny. - *Takie urządzenie mają Wyski. Chciałabym się dowiedzieć, ile razy on był wykorzystany?* - pytała się radnego Roberta Szyski. - *Ani razu* - odparł radny i druh z Wyszek w jednej osobie.

- *No właśnie. W Racendowie mamy dobrze wyposażone dwa auta. Czy w takim razie warto wydawać pieniądze na takie urządzenie. Czy nie ma rzeczy ważniejszych?*

- *W budżecie mamy wpisana klimatyzacja w Kurcewie. Czy ważniejsza nie jest klimatyzacja w Wilczy? Ta sala jest najczęściej wykorzystywana. W Kurcewie*

to są dwie, trzy imprezy na rok. Czy warto wydawać na ten cel 15 tys. zł - przekonywała radna ze Sławoszewa. W długiej i chaotycznej odpowiedzi wójt mówił, ile za jego kadencji zainwestowano w straży pożarną, a za poprzednika ochotnicy jeździli „złomem użytkowym”. - *Jeżeli bezpieczeństwo będziemy przeliczać na to, że samochód wyjechał raz, ale może się tak zdarzyć, że tylko w kwestii tego jednego wyjazdu uratowano komuś życie* - przekonywał Paterczyk.

Radnej Skowrońskiej wtórował Grzegorz Warmuz. Wskazał, że salę w Wilczy wyremontowano z funduszu sołeckiego. Wójt wytknął mu jednak, że elewację wykonano z dotacji z urzędu marszałkowskiego. - *To może zrezygnować z agregatu na rzecz klimatyzacji* - zaproponował Zdzisław Staszak. Jego wniosek poparł radny Hieronim Adamski. - *Proszę sobie przypomnieć, ile rzeczy wprowadzamy. Możecie być państwo spokojni, że na bieżąco pewne rzeczy będą wprowadzane do budżetu. Nie zapomnę o Wilczy, jak i innych miejscowościach* - zaręczał Paterczyk.

- *Klimatyzacja w Wilczy będzie?* - dopytywał się Grzegorz Warmuz. - *Niech wójt zrobi autopoprawkę i zmieni to, bo my się nagałamy i nic z tego nie wynika* - odparł Paterczyk.

Radni Tomasz Graczyk i Zdzisław Staszak wstrzymali się w czasie głosowania opinii o przyszłorocznym budżecie, pozostali byli za. (era)

► JARACZEWO

Zanim przestanie być wójtem, czeka go najgorszy miesiąc



Dariusz Strugała zapowiada, że obchody dnia miasta odbędą się w rocznicę utraty praw miejskich przez Jaraczewo, czyli 28 maja

Ostatni miesiąc bycia wójtem ma przed sobą Dariusz Strugała, od 17 lat rządzący gminą Jaraczewo. 1 stycznia 2016 roku rozpocznie się nowa era w historii Jaraczewa, które po 81 latach odzyska prawa miejskie, a dotychczasowy wójt zostanie automatycznie burmistrzem.

Jak Strugała zamierza wykorzystać ten czas? - *Chcę intensywnie i twardo przepracować ten miesiąc nad budżetem i przede wszystkim przyjąć go do 31 grudnia. To jest najważniejsze. Nie chciałbym, żebyśmy musieli się zajmować tą kwestią jeszcze w styczniu. Jeśli uda nam się to zrobić, wówczas płynnie przejdziemy w 2016 rok, rozpoczynając go tradycyjnie koncertem kołęd 2 stycznia* - wyjaśnia włodarz. - *Nie będzie on miał wielkiego wpływu na to, że będziemy miastem, bo - jak już mówiłem - w zasadzie nic się nie zmieni prócz pieczętek i szyldu* - dodaje.

Choć Dariusz Strugała nie ekscytuje się szczególnie odzyskaniem praw miejskich, bo - jak sam mówi - jest to ukłon w stronę tych mieszkańców, którzy chcieli powrócić do sytuacji administracyjnej sprzed 1934 roku - ma już drobne plany dotyczące miasta Jaraczewa. - *W przyszłości chcielibyśmy wprowadzić elementy monitoringu, na wzór chociażby Dolska, żeby można było wejść na stronę internetową i obejrzeć rynek czy inne miejsca, ale to są drobiazgi. Liczę też na rewitalizację miasta i wtedy może się wiele zmienić, ale to zależy, czy uda nam się pozyskać jakieś środki unijne na ten cel. Na razie jednak czeka nas grudzień, który jest najgorszym miesiącem niezależnie od tego, czy jest się wójtem, czy burmistrzem* - wyjaśnia włodarz gminy. (seb)

► POWIAT

Kuriozalna dotacja dla stowarzyszenia

6 tys. zł dotacji z pominięciem konkursu ofert otrzymało z budżetu powiatu jarocińskie Stowarzyszenie Edukacyjne, które prowadzi Zespół Szkół Społecznych. Jego szefem jest Maciej Konieczny.

O takim wydatkowaniu powiatowych pieniędzy poinformował radnych skarbnik Jacek Jędrzejak na ostatnim posiedzeniu komisji budżetu i rozwoju. W sprawozdaniu szefa powiatowych finansów zabrakło jednak wyjaśnienia, jakie stowarzyszenie otrzymało dofinansowanie poza konkursem. Zapytał o to radny Stanisław Martuzalski. - *Chciałbym to wiedzieć, bo możemy iść dalej tym tropem i generalnie każdy wniosek tak skrótowo potraktować i radni nie będą mieli zielonego pojęcia, na co są przeznaczane środki* - argumentował były burmistrz Jarocina. Odpowiedział mu etatowy członek zarządu po-

wiatu Mirosław Drzazga. - *O ile dobrze pamiętam, dotacja została przyznana na projekt pływacki. Nie pamiętam dokładnie w szczegółach* - stwierdził Drzazga. I dodał: - *Nie wiem czy, państwo sobie przypominają taki szczegół - stowarzyszenie złożyło projekt w ramach, którego uczniowie lecieli do Stanów Zjednoczonych (projekt „Odyseja umysłu” realizowany przez Zespół Szkół Społecznych - przyp. red.). Był taki projekt. Okazało się jednak, że pieniądze zostały przez szkołę wyłożone i wydatkowane zanim nastąpiło podpisanie umowy w sprawie przekazania dotacji. Kontrola przez nas przeprowadzona stwierdziła tę nieprawidłowość i to sześć tysięcy musiało z powrotem wpłynąć do budżetu powiatu* - tłumaczył członek zarządu. - *Jednak stowarzyszenie nadal potrzebuje tych pieniędzy, dlatego złożyło wniosek o ich przyznanie*

tym razem na projekt pływacki dla określonej grupy pływackiej w jarocińskim aquaparku. Ten wniosek został pozytywnie rozpatrzony przez zarząd powiatu i stąd to 6 tysięcy w zmianach w budżecie - wyjaśnił Drzazga.

Do dyskusji włączył się radny Sławomir Wąsiewski. - *Z tego, co rozumiem jest to teraz swego rodzaju rekompensata za tę dotację, którą stowarzyszenie musiało zwrócić* - podsumował. - *Intencja słuszna, ale sposób wykonania co najmniej dziwny, żeby nie powiedzieć naganne* - wtrącił radny Martuzalski. - *Można go nazwać jako kuriozalny* - przyznał Mirosław Drzazga. - *Nie chodziło jednak o ukaranie stowarzyszenia i intencji związanych z realizacją tego projektu. Dlatego zostało to w taki sposób rozwiązane i nie wiem, czy można to uznać za naganne* - dodał etatowy członek zarządu powiatu. (ann)

OGŁOSZENIE

Salon optyczny

JAROCIN
ul. Wrocławska 22
tel. 62 505 20 46
pn. - pt. 10.00-18.00
sobota 9.00-13.00
WIEJSKIE OD BIERZOKI

TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT

SOCEWKI PROGRESYWNE od 450 zł para

NA CAŁĄ KOLEKCJĘ (OPRÓCZ OPRAW FIRMOWYCH I NOWEJ KOLEKCJI)

SPRZEDAŻ RATALNA

BEZPŁATNE BADANIE WZROKU przy zakupie okularów

W kilku sytuacjach „szczeka opadła”

Rozmowa z RAJMUNDEM BANASZYŃSKIM, przewodniczącym Rady Miejskiej w Jarocinie



Fot. Bartek Nawrocki

7 tysięcy głosujących - to dużo czy mało? Jak pan to ocenia?

Referendum nie jest ważne i to jest w tej chwili najważniejsze. Osobiście bardzo mnie cieszy, że tak dużo osób posłuchało naszego apelu, by nie brać udziału w referendum, które niestety było polityczne. Zaufali nam, nie zrobili frekwencji i dzięki temu nie stoimy przed perspektywą kilku miesięcy marazmu w gminie.

Zgodnie z teorią burmistrza, macie jednak 7 tysięcy zdeklarowanych wrogów w najbliższej okolicy. Nie wiem, czy to powód do satysfakcji.

Tych, którzy chcieli odwołania burmistrza i rady, było około 6.700. Trafnie podsumował to Robert Kaźmierczak. Wyliczył, że to nawet mniej, aniżeli w ubiegłym roku głosowało na kandydatów innych niż Adam Pawlicki. Skoro przyjmujemy, że głosować poszli nasi przeciwnicy, to ich liczba spadła przez rok. Jestem ciekawy, jak będzie wyglądała ta część mieszkańców, jeśli za trzy lata być może uda się zrealizować cały Wieloletni Plan Rozwoju albo znaczącą jego część. Czy nie stwierdzać, że udział w referendum był pomyłką i jednak dobrze się stało, że „Ziemia Jarocińska” nadal rządzi gminą.

Ten kij ma dwa końce. Może się okazać, że planu rozwoju nie uda się zrealizować. Wtedy ludzie mogą się poczuć oszukani.

To będą bardzo ciekawe trzy lata. Ja myślę, że ludzie jednak doceniają, że ile się w tym czasie w gminie udało dokonać, a wierzę, że uda się bardzo dużo. Moim zdaniem liczba naszych przeciwników się nie zwiększy, a wręcz zmaleje.

Komitet referendalny ubolewał, że mieszkańcy czują się zastraszeni przez burmistrza i dlatego mogą się wstrzymać od głosowania. Myśli pan, że takich osób było dużo?

Jeżeli mówimy o sianiu paniki i atmosfery strachu, to w mojej ocenie właśnie komitet referendalny ją wytworzył. Miało to zmobilizować do udziału, co - jak widać - nie do końca się udało.

W ubiegłym roku burmistrz dość wyraźnie wygrał w mieście. Teraz prawie jedna czwarta mieszkańców Jarocina chciała jego i przy okazji radę miejską odwołać.

Pewnie jeszcze będzie czas na szczegółową analizę wyników i ocenę tego, jak wyglądała praca naszych zwolenników w kwestii dotarcia z naszym przekazem do mieszkańców. Jest dużo wątków do rozważenia. Przyszan, że osobiście obawiałem się, że Jarocin dużo bardziej zdecydowanie się wyrazi. Tymczasem

jestem zaskoczony, bo w mojej ocenie frekwencja w mieście była niska.

Wyniki nie robią na panu wrażenia?

Gdyby było przykładowo 10.400 głosów, to byłbym pod dużym wrażeniem. Ale jeżeli tych głosów brakuje prawie 4 tysiące, to wie pan... póki co, nie robi to na mnie wrażenia. Członkowie komitetu zdają sobie chyba sprawę, że w kolejnych wyborach będzie im bardzo trudno przekonać mieszkańców, że nie powinni nas popierać. Referendum było robione pośpiesznie, jak najszybciej, żeby nie było jeszcze widać pozytywnych efektów naszych rządów. Nie udało się, a z czasem te pozytywy będą coraz bardziej widoczne.

Można się spodziewać „polowania na czarownice”, próby „wyłapania” tych, którzy podnieśli na was rękę? Być może przeciwko wam zagłosowały nawet osoby z waszego środowiska.

Przyszan, że w niedzielę kilka razy miałem okazję przejeżdżać obok lokalu ds. referendum i zaobserwować, kto z niego wychodzi. Byłem w kilku przypadkach zaskoczony, bo były to osoby, które jeszcze trzy dni wcześniej jawiły się jako przyjaciele na dobre i na złe, a tu okazało się, że poszli Banaszyńskiego odwoływać. To był dla mnie lekki szok poznawczy, ale z drugiej strony to jest bardzo oczyszczające. Przyszan, mam świadomość, że nie wszyscy, którzy się uśmiechają i klepią po plecach, są naszymi przyjaciółmi. To kolejna życiowa lekcja. Natomiast jeśli chodzi o „polowanie”, to wpisuje się pan w dialektykę komitetu referendalnego...

...ale to pan przed chwilą powiedział, że kilka razy mijał lokal. Po co pan tam przejeżdżał?

Tak się składa, że lokal referendalny był przy kościele, więc jadąc na mszę musiałem obok niego przejechać. Wyjazd z parkingu po mszy trochę zajmuje, więc miałem okazję co nieco zobaczyć. Potem pojechałem w odwiedzin do krewnych i też mijałem lokal. A następnie jeszcze jechałem do brata dwa razy, a na koniec wypadł mi jeszcze jeden wyjazd, nieplanowany. Za każdym razem musiałem przejechać obok lokalu i w kilku sytuacjach - jak to się mówi - „szczeka mi opadła”. Naprawdę nie była to żadna zorganizowana akcja z mojej strony. Ale w tych kilku przypadkach zobaczyłem, z kim mam do czynienia. Pod tym względem to referendum okazało się dla mnie niezwykle ciekawe i zarazem zaskakujące.

Rozmawiał: PIOTR IGNASIAK

JAROCIN

Pawlicki zostaje z siedmioma tysiącami wrogów

Frekwencja w niedzielnym referendum gminnym wyniosła niecałe 20%. To za mało, by głosowanie było ważne. - *Jeśli 80% mieszkańców pozwala, bym to ja dalej rządził, to jest to rewelacyjny wynik* - komentuje burmistrz Adam Pawlicki. Zupełnie inaczej frekwencję ocenia pełnomocniczka komitetu referendalnego. - *Zabrakło 8% i dlatego czujemy niedosyt* - mówi Anna Iwicka.

Początkowo burmistrz buńczucznie podkreślał, że referendum się nie boi, bo wierzy, że jego rządy cieszą się dużą aprobatą społeczeństwa. Jednak im bliżej było do niedzielnego plebiscytu, tym głośniejszy on sam, ale także całe ugrupowanie „Ziemia Jarocińska” nawoływało do bojkotu. Adam Pawlicki mówił wprost - kto pójdzie głosować, ten jest jego przeciwnikiem. Zapowiadał nawet „monitoring” w lokalach, co część mieszkańców odebrała dosłownie. Z kolei komitet referendalny na każdym kroku wytykał władzy rzekome błędy, zachęcając jednocześnie jarocinaków do udziału w plebiscycie niezależnie od sympatii politycznych. Jak na te zabiegi zareagowali mieszkańcy gminy Jarocin?

Ponad 7 tysięcy osób zdecydowało się pójść do urn. To o 2 tysiące więcej, niż podpisało się pod poparciem inicjatywy. W niedzielę w zdecydowanej większości - ponad 95% - zagłosowali za odwołaniem burmistrza i rady miejskiej. W wynikach w poszczególnych okręgach uwagę zwraca zwłaszcza duża różnica we frekwencji pomiędzy wioskami a miastem.

PIOTR IGNASIAK

p.ignasiak@jarocinska.pl



Choć wstępne, nieoficjalne informacje nie były zbyt optymistyczne dla komitetu referendalnego, to jego członkom dopisywały humory. Po południu pokroili tort, który otrzymali od jednego z mieszkańców



Mimo incydentu, do którego doszło w obwodowej komisji w Siedleminie, punktualnie o 21.00 w całej gminie zakończono głosowanie i rozpoczęto liczenie głosów

9.589 głosów

Z TAKIM WYNIKIEM W I TURZE
ADAM PAWLICKI ROK TEMU
ZOSTAŁ BURMISTRZEM JAROCINA

Niedosyt po świetnym wyniku

Rozmowa z ANNĄ IWICKĄ, pełnomocniczką komitetu referendalnego



Jak pani ocenia wyniki referendum? 7 tysięcy to dużo czy mało?

Jak na referendum lokalne, to wynik jest rewelacyjny. Dotychczas tego typu plebiscyty cieszyły się około 10% zainteresowaniem. U nas zagłosowała co piąta osoba. Wynik jest więc świetny, choć oczywiście nie taki, jakiego oczekiwaliśmy. Zabrakło tych 8% i dlatego czujemy niedosyt. Z drugiej strony, patrząc na to, jakie mieliśmy zaplecze, jakimi dysponowaliśmy środkami, to udało nam się wiele dokonać.

Dlaczego zabrakło wam tych 8%?

To duża zasługa propagandy uprawianej przez władzę, która nawoływała do niepójścia na

referendum i twierdzenie, że jak ktoś pójdzie, to znaczy, że jest przeciwko tej władzy. Wiadomo, że ludzie są powiązani i mieli obawy w różnych aspektach. Nie chcę tutaj insynuować, ale myślę, że to było główną przyczyną tego, że nie udało się osiągnąć wymaganej frekwencji.

Czołowi przedstawiciele „Ziemi Jarocińskiej” błyskawicznie wysunęli tezę, że w niedzielę do urn poszli nawet nie wszyscy ci, którzy rok temu głosowali na Stanisława Martuzalskiego, Katarzynę Szymkowiak i Jerzego Walczaka.

Spodziewaliśmy się takiego tłumaczenia (śmiech). Nie wiem, kim są wyborcy pana Martuzalskiego czy pana Walczaka i co oni zrobili w dniu referendum.

Wiem natomiast po wynikach głosowania, że bardzo licznej grupie mieszkańców nie podoba się rządy burmistrza i jego radnych z „Ziemi Jarocińskiej”.

Co z wami, inicjatorami referendum, będzie dalej? Założycie własne stowarzyszenie? Będziecie nadal widoczni w przestrzeni publicznej?

Bardzo nas motywuje fakt, że mieszkańcy podeszli do naszej inicjatywy poważnie. Teraz na pewno jest czas na refleksję, ale przede wszystkim zbliża się czas świąt, które każdy na pewno chce spędzić w gronie swojej rodziny. W nowym roku zobaczymy, czy będziemy jako grupa działać dalej. To kwestia wyboru każdego z członków komitetu.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

Mam 80% poparcia

Rozmowa z ADAMEM PAWLICKIM, burmistrzem Jarocina



Co pięty mieszkaniac poszedł na referendum w sprawie odwołania pana i rady miejskiej. Jak pan to odbiera?

80%, które nie poszło do wyborów i tym samym udzieliło mi poparcia, to jest bardzo dużo. Te 7 tysięcy osób, niespełna 20%, które nie są zadowolone z tej polityki, no to myślę, że to jest minimum w każdej gminie. Nie da się wszystkim dogodzić z różnych względów, np. takich, że są inne sympatie polityczne. Jesteśmy bardzo zadowoleni z tego wyniku, dziękujemy mieszkańcom za tak duże poparcie i zaufanie. Nie zawiedziemy ich i przez najbliższe trzy lata udowodnimy, że nie referendyści mieli rację, tylko my. My robimy, a nie opowiadamy bzdury, że kogoś zastraszamy, że coś złego robimy.

Ta ilość oszczerstw, pomówień, chamstwa i nawet naruszania dóbr osobistych ze strony tych młodych w większości ludzi, którzy chcieli zająć nasze miejsca, jest jakimś nieporozumieniem, porażką. Na nienawiści, na agresji nie da się zbudować niczego pożytecznego dla mieszkańców Jarocina.

Trochę się z panem nie zgadzają, bo uważam, że te 80% poparcia jest naciągane.

Pan może się nie zgadzać, wiem, że gazeta się nie zgadza. Wasz właściciel wpisywał się w ten nurt, opowiadał się ewidentnie politycznie. To mnie dziwi, bo myślałem, że gazeta raczej zajmie się swoją robotą, czyli medialną, a nie polityczną, a tu wasz właściciel, Piotr Piotrowicz...

Zachęcał do pójścia na referendum, a nie do obalenia władzy.

A pan nie żałuje, że nawoływał do bojkotu referendum? Gdyby pana zwolennicy poszli, miałby pan pełniejszy obraz poparcia.

Niczego nie żałuję. Ta polityka, którą zaproponowałem, się sprawdziła. Poszli ci, którzy są przeciwko i to jest znakomita mniejszość, więc dziwi mnie pana pytanie.

Nie chciałbym mieć 7 tysięcy wrogów. Jak na kogoś, kto tyłu ma, jest pan spokojny.

Każdy samorządowiec ma przynajmniej 20% negatywnego elektoratu, który jest niezadowolony, ma inny pogląd i wolałby kogoś innego. Jeśli 80% mieszkańców pozwala, bym to ja dalej rządził, to jest to rewelacyjny wynik. Przy okazji to dla nas najbardziej wiarygodny sondaż.

Rozmawiał PIOTR IGNASIAK

Nietrzeźwy przewodniczący odjechał z policją

Przewodniczący obwodowej komisji w Siedleminie nie doczekał końca referendum. Został odsunięty od czynności, gdy okazało się, że jest nietrzeźwy.

W niedzielny wieczór policja otrzymała zgłoszenie, że przewodniczący obwodowej komisji w Siedleminie, Piotr Waśkowiak,

może być nietrzeźwy. Około 20.00 pod lokal referendalny podjechał nieoznakowany radiowóz. - *Badanie wykazało, że przewodniczący komisji miał 1,8 promila alkoholu w organizmie. Został odsunięty od wykonywania czynności. Informacja o tym fakcie została przekazana do Komisarza Referendalnego*

w Kaliszu - potwierdza mł. asp. Agnieszka Zaworska, rzecznik prasowy KPP w Jarocinie. Obowiązki związane z kierowaniem komisją i liczeniem głosów przejął zastępca przewodniczącego. Nie spowodowało to przerwania głosowania, a co by za tym szło - przedłużenia ciszy referendalnej.

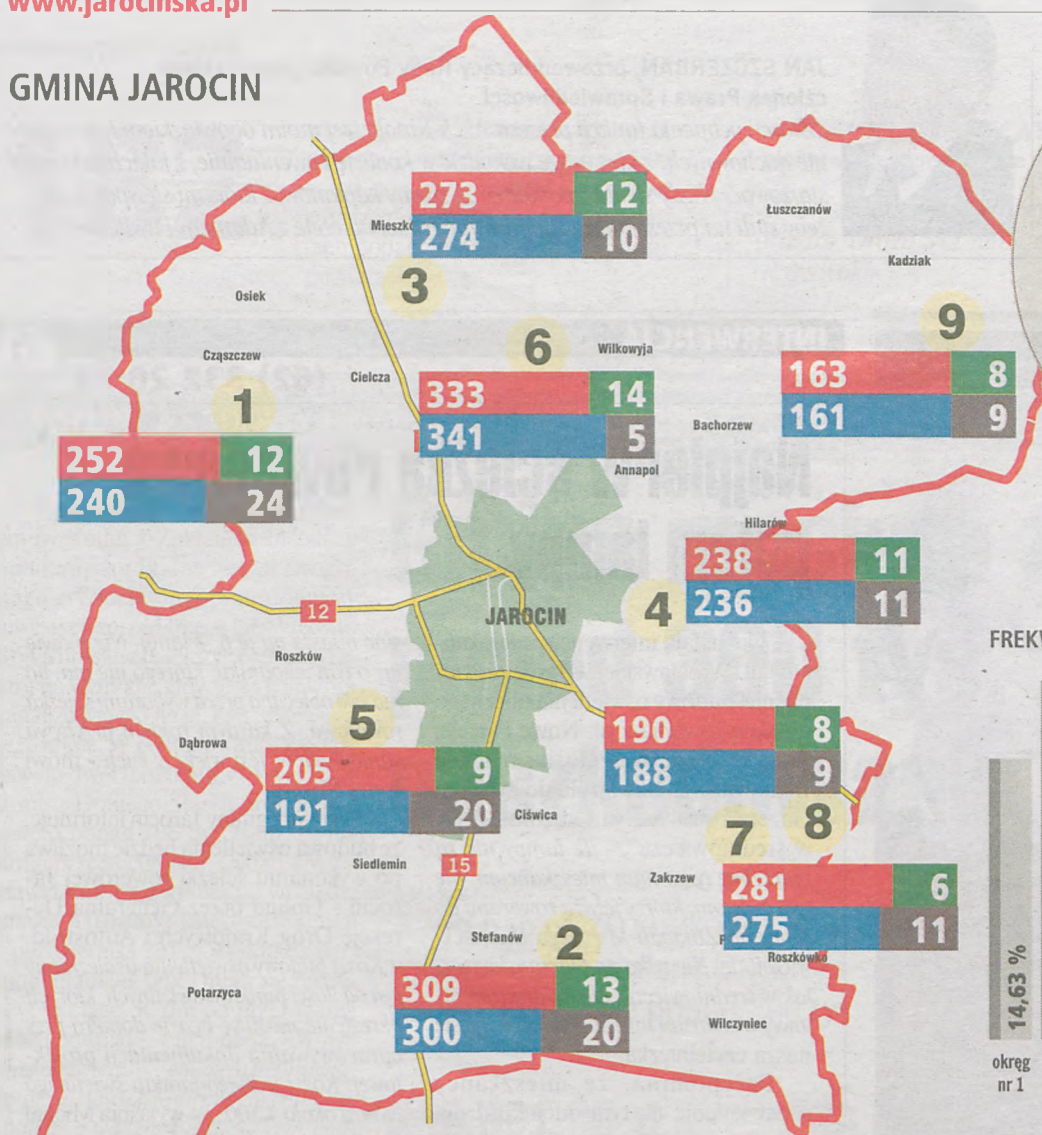
Piotr Waśkowiak był członkiem komisji zgłoszonym za pośrednictwem burmistrza przez radę miejską. Na co dzień pełni funkcję prezesa stowarzyszenia, które prowadzi m.in. niepubliczne przedszkole i szkołę podstawową w Siedleminie. W przeszłości był także sołtysem tej wsi, a w ubiegłym roku

startował na radnego z ramienia „Ziemi Jarocińskiej”. - *Wyrażam głębokie ubolewanie* - komentuje Rajmund Banaszyński, przewodniczący rady miejskiej.

Sam zainteresowany nie miał nam nic do powiedzenia.

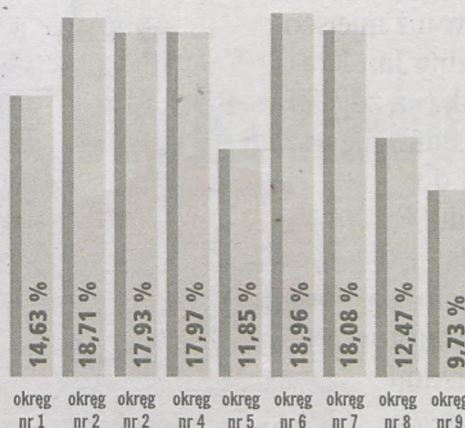
PIOTR IGNASIAK

GMINA JAROCIN



Za odwołaniem
Rady Miejskiej przed
upływem kadencji
głosowało
6.770
osób

FREKWENCJA



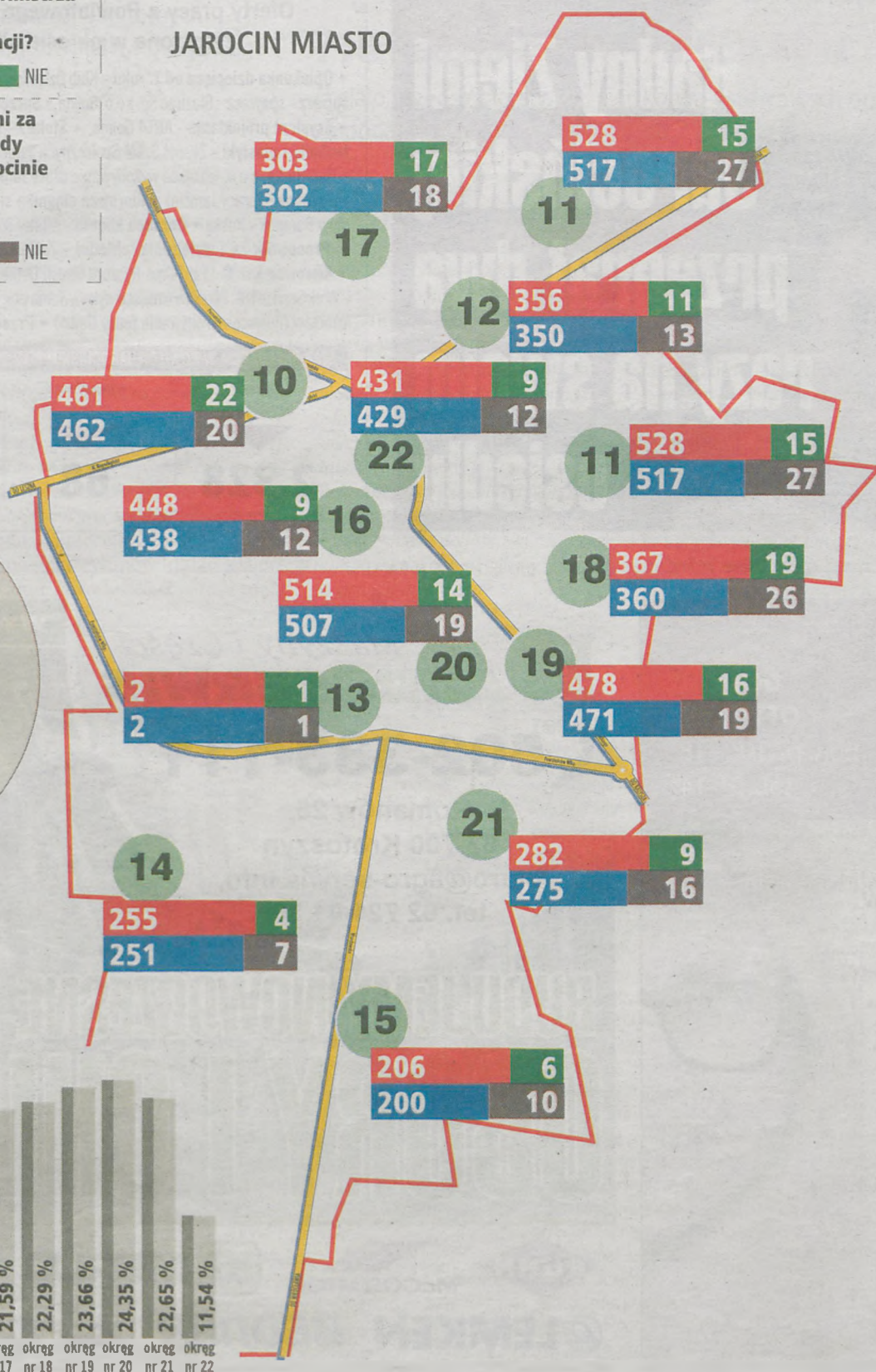
Czy jest Pan/Pani za
odwołaniem burmistrza
Jarocina przed
upływem kadencji?

TAK NIE

Czy jest Pan/Pani za
odwołaniem Rady
Miejskiej w Jarocinie
przed upływem
kadencji?

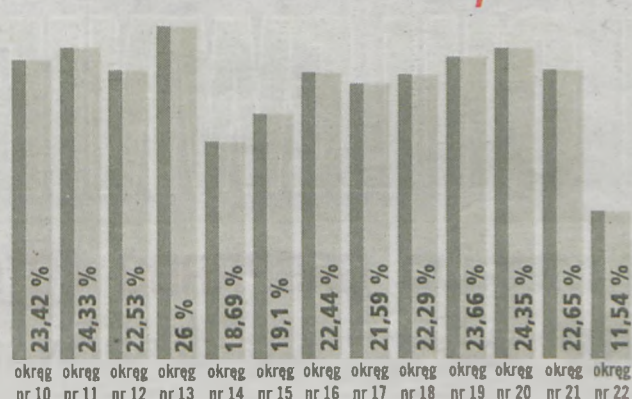
TAK NIE

JAROCIN MIASTO



Za odwołaniem
burmistrza przed
upływem kadencji
głosowało
6.875
osób

FREKWENCJA



OKRĘGI WYBORCZE:

- 1 Sołectwa: „Cielcza”, „Cząszczew”.
- 2 Sołectwo: „Golina i Stefanów”.
- 3 Sołectwa: „Mieszków”, „Osiek”.
- 4 Sołectwa: „Prusy i Roszków”, „Wilczyniec”, „Witaszyczki”, „Zakrzew”.
- 5 Sołectwa: „Dąbrowa”, „Potarzyca”, „Roszków”, „Siedlemin i Ciświca”.
- 6 Sołectwa: „Kąty”, „Radlin”, „Wilkowyja”.
- 7 Sołectwo „Witaszyczki” - ulice: Aleja Wolności, Fryderyka Chopina, Cmentarna, Jagielka, Władysława Knińskiego, Janka Krasińskiego, Leśna, Marcina, Adama Mickiewicza, Okólna, Październikowa, Podlesie, Henryka Rutkowskiego, Hanki Sawickiej, Henryka Sienkiewicza, Juliusza Słowackiego, Słupska, Stawna, Zapłocie, Zielona, Stefana Żeromskiego, Żułowa.
- 8 Sołectwo „Witaszyczki” - ulice: Ceglana, Cukrownicza, Kolejowa, Kwiatowa, Łąkowa, Michała, Mostowa, Ogrodowa, Olszynowa, Piaskowa, Polna, Rolna, Roszarnicza, Sadowa, Szkolna, Wiatraczna, Zakrzewska, Zatorze, Żybra.
- 9 Sołectwa: „Annapol”, „Bachorzew”, „Hilarów”, „Kadziak”, „Łuszczanów”, „Tarce”.
- 10 Miasto Jarocin (Osiedle Nr 1 „Stare Miasto” i Osiedle „Mikołaja Kopernika”) - ulice: Aleja Niepodległości, Kazimierza Barwickiego, Władysława Broniewskiego, Ceglana, Fryderyka Chopina, Cicha, Dworcowa, Ewarysta Estkowskiego, Gołębia, Tomasz Jachowskiego, Jana Kilińskiego, Marii Konopnickiej, Mikołaja Kopernika, Tadeusza Kościuszki (nieparzyste) od nr 1 do nr 15 i (parzyste) od nr 2 do nr 8a, Kościelna, Krótka, Księdza Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Łąkowa, Mała, Karola Marcinkowskiego, Jana Matejki, Adama Mickiewicza, Stanisława Moniuszki (nieparzyste) od nr 1 do nr 27a (bez nr 27) i (parzyste) od nr 2 do nr 10a, Poznańska, Przemysłowa, Rynek, Stanisława Staszica, Szpitalna, Średnia, Śródmiejska, Świętego Ducha (nieparzyste) od nr 1 do nr 9 i (parzyste) od nr 2 do nr 8, Targowa, Wąska, Wodna (nieparzyste) od nr 1 do nr 9 i (parzyste) od nr 2 do nr 22, Wrocławska od nr 1 do nr 11, Zacisza.
- 11 Miasto Jarocin (Osiedle Nr 9 „700-lecia” i Osiedle Nr 10 „Glinki”) - ulice: Alfreda Brandowskiego, Długa, Glinki, Mjr. Zbigniewa Gorzeńskiego, Harcerska, Dr. Jordana, Jarmarczna, Stanisława Karwowskiego, kpt. Bronisława Kirchnera, Królowej Jadwigi (nieparzyste) od nr 5 do końca i (parzyste) od nr 8 do końca, Krucza, Janusza Kusocińskiego, Leszczyce, Lisia, Magnoliowa, Maratońska, Stanisława Mikołajczyka, Okrężna, Olimpijska, Sarnia, 700-lecia, Skowronkowa, Śniadeckich, Świętego Ducha (parzyste) od nr 48 do końca i (nieparzyste) od nr 75 do końca, Gen. Stanisława Taczaka, Veldhoven, Wilcza, Wodna (nieparzyste) od nr 11 do końca i (parzyste) od nr 24 do końca, Zajęcza, Zapłocie, Żerkowska, Żurawia, Żwirki i Wigury.
- 12 Miasto Jarocin (Osiedle Nr 8 „1000-lecia”) - ulice: Marcina Kasprzaka, Osiedle Tysiąclecia, Park, Parkowa, Sportowa, Stawna, Świętego Ducha (parzyste) od nr 10 do nr 46 i (nieparzyste) od nr 11 do nr 73, Ludwika Waryńskiego, Zamkowa.
- 13 Miasto Jarocin (Osiedle „Śródmieście”) - ulice: Generała Józefa Hallera, Tadeusza Kościuszki (parzyste) od nr 34 do końca i (nieparzyste) od nr 69 do końca, Plac Prof. Józefa Klinkowskiego, Szubianki, Węgłowa, Wolności, Wrocławska (parzyste) od nr 12 do nr 106 i (nieparzyste) od nr 13 do nr 77.
- 14 Miasto Jarocin (Osiedle Nr 11 „Ługi”) - ulice: Bałtycka, Bieszczadzka, Bractwa Kurkowego, Brdowa, Brzozowa, Dnieprowa, Dunajeczka, Folwarczna (nieparzyste) od nr 13 do końca i (parzyste) od nr 18 do końca, Karpacza, Kujawska, Kurpiowska, Lutyńska, Ługi, Małopolska, Mazurska, Notecka, Nyska, Odrzańska, Parowozownia, Pomorska, Powstańców Wlkp. od nr 1 do ul. Wrocławskiej, Prośniana, Sadowa, Sudecka, Śląska, Świętokrzyska, Tatrzańska, Warciana, Warmińska, Wielkopolska, Wiśłana, Wiśniowa.
- 15 Miasto Jarocin (Osiedle Nr 5 „Ciświca”) - ulice: Folwarczna (nieparzyste) od nr 1 do nr 11 i (parzyste) od nr 2 do nr 16a, Jęczmienna, Nowe Parcele, Opłotki (nieparzyste) od nr 7 do końca i (parzyste) od nr 12 do końca, Owsiana, Pszenna, Siedleminska, Torowa, Wiejska, Wrocławska (nieparzyste) od nr 119 do końca i (parzyste) od nr 136 do końca, Wybudowana, Zakrzewska, Żytia.
- 16 Miasto Jarocin (Osiedle „Tadeusza Kościuszki”) - ulice: Jarosława Dąbrowskiego, Tadeusza Kościuszki (parzyste) od nr 10 do nr 32 i (nieparzyste) od nr 15a do nr 67, Libercourt, Stanisława Moniuszki (parzyste) od nr 12 do końca i (nieparzyste) od nr 27 (bez nr 27a) do końca, Nowa, Osiedle Tadeusza Kościuszki, Ignacego Paderewskiego, Plac Festiwalu Muzyki Rockowej, Henryka Sienkiewicza.
- 17 Miasto Jarocin (Osiedle „Bogusław”) - ulice: Błuszczowa, Bogusław, Deszczowa, Do Zdroju, Jagodowa, Jałowcowa, Jesienna, Jezynowa, Kasztanowa, Konwaliowa, Kwiatowa, Lipowa, Poziomkowa, Stoneczna, Sosnowa, Świerkowa, Tęczowa, Wiosenna, Wrzowska, Żmowa, Żurawinowa.
- 18 Miasto Jarocin (Osiedle „Tumidaj”) - ulice: Stefana Batorego, Bolesława Chrobrego, Franciszkańska, Królowej Jadwigi (nieparzyste) od nr 1 do nr 3 i (parzyste) od nr 2 do nr 6, Kazimierza Jagiellończyka, Władysława Jagiełły, Bolesława Krzywoustego, Leśna, Władysława Łokietka, Stefana Malinowskiego, Mieszka I, Piastowska, Podchorążych, Józefa Poniatowskiego, Ignacego Prądzyńskiego, Juliusza Słowackiego, Jana Sobieskiego, Zygmunta Starego, Bolesława Śmiałego, Kazimierza Wielkiego.
- 19 Miasto Jarocin (Osiedle Nr 12 „Wojska Polskiego” i Osiedle Nr 13 „Os. Konstytucji 3 Maja I”) - ulice: Józefa Bema (nieparzyste) od nr 1 do nr 31a i (parzyste) od nr 2 do końca, Marii Curie-Skłodowskiej, Ojca Serafina Niedbały, Osiedle Konstytucji 3 Maja od nr 1 do nr 13, Osiedle Romualda Traugutta, Piaskowa, Karola Świerczewskiego, Wojska Polskiego.
- 20 Miasto Jarocin (Osiedle „Konstytucji 3 Maja II”) - ulice: Józefa Bema (nieparzyste) od nr 33 do końca, Osiedle Konstytucji 3 Maja od nr 14 do końca, NSZZ Solidarności, Księdza Jerzego Popiełuszki.
- 21 Miasto Jarocin (Osiedle Nr 15 „Polna”) - ulice: Dożynkowa, Gajowa, Łanowa, Opłotki (nieparzyste) od nr 1 do nr 5 i (parzyste) od nr 2 do nr 10, Osiedle Bajkowe, Osiedle Rzeczypospolitej, Polna, Powstańców Wlkp. od ul. Wrocławskiej do końca, Rolna, Siewna, Wrocławska (nieparzyste) od nr 79 do nr 117 i (parzyste) od nr 108 do nr 134, Zagonowa, Zagrodowa, Żniwna.
- 22 Szpital

INFORMACJE

719

zdarzeń odnotowała w tym roku jarocińska straż pożarna



JAN SZCZERBAŃ, przewodniczący Rady Powiatu Jarocińskiego, członek Prawa i Sprawiedliwości

„Z racji pełnienia funkcji prezesa Akcji Katolickiej moim obowiązkiem było zapytanie duchownych, z kim mogę wchodzić w koalicję i ewentualnie, z jakich list mogę startować. Nigdy się nie spotkałem ze strony kapłanów, z którymi się spotykam, żeby stali na przeszkodzie Ziemi Jarocińskiej na czele z Adamem Pawlickim.”

JAROCIN

Na osiedlu Polna w Jarocinie odbyły się wybory przewodniczącego. Kandydatów do rządzenia jednostką pomocniczą gminy było dwóch - radny Jan Krakowiak i Leszek Błaszczyk. W tajnym głosowaniu wzięło udział 43 mieszkańców osiedla. 22 poparło Leszka Błaszczyka i to on będzie rządził na niedawno utworzonym osiedlu. Krakowiak dostał 21 głosów.

„Chwilę później wyłoniono czteroosobowy zarząd osiedla. W jego skład weszli: Albin Bartkowiak, Justyna Komorska, Jan Mańkowski i Jędrzej Socha. Jan Krakowiak znowu nie dostał wymaganej liczby głosów. - Zdecydowali mieszkańcy, dwa głosy mi zabrakło. Była dość niezła frekwencja, jak na wybory na tym w sumie dość młodym osiedlu. Miałem taką wizję, że poprzednie zarządy to każdy szarpał w swoją stronę. Ja chciałem to wszystko scalić, żebyśmy stworzyli jakąś społeczność, żebyśmy poczuli, że to jest jedno wspólne osiedle, ale zwyciężył kolega Leszek i niech tak zostanie. Chwała mu i niech działa - tłumaczył Krakowiak dzień po wyborach. - Trochę jest żal, bo to jest praca, ja dużo chodziłem, dużo spraw załatwiłem dla osiedla - drogi, chodniki i inwestycje różne. Cieszy mnie, że mamy dwóch młodych ludzi w zarządzie osiedla.

Krakowiak jest nową twarzą w jarocińskim samorządzie. Przed rokiem wygrał wybory na radnego w okręgu nr 21, gdzie dostał 267 głosów. Porażkę rajcy, który na zebraniu miał mocne wsparcie magistratu, ocenia się w kategorii spadku popularności całej ZJ. - Wybory parlamentarne i wynik Walczaka pokazały, że ZJ nie mogą czuć się tacy silni. To osiedle, to tylko kolejny dowód - komentuje osoba związana z samorządem.

Pierwszy szef najmłodszego w Jarocinie osiedla - Edmund Florczyk - zmarł przed kilkoma miesiącami.

Fot. Bartek Nawrocki
(nba)

Leszek Błaszczyk został wybrany na przewodniczącego osiedla Polna w Jarocinie. Nowy szef osiedla uzyskał więcej głosów niż miejscowy radny Jan Krakowiak (na zdjęciu). Ten ostatni nie wszedł nawet do zarządu osiedla. Zdaniem obserwatorów samorządu to znak, że ugrupowanie burmistrza może tracić na popularności.

Radny Ziemi Jarocińskiej przegrał dwa razy na swoim osiedlu

INTERWENCJA

(62) 332 20 33

Najpierw ścieżka rowerowa, potem lampy

Nie ustają interwencje mieszkańców ul. Wrocławskiej w Jarocinie odnośnie budowy oświetlenia ulicznego od skrzyżowania z ul. Nowe Parcele. Ponownie sprawę zgłosiła redakcja Irena Mizera. Nawiązała do artykułu Gazety z nr 47. „Na Odrzańskiej jak w średniowieczu”. - Te lampy nie są potrzebne tylko nam mieszkańcom, ale tym ludziom, którzy jeżdżą rowerami do pracy do Zakładu Mięsnego Biernacki w Golinie. Nie tylko na Odrzańskiej jest jak w średniowieczu, ale na drodze krajowej w centrum miasta - denerwuje się nasza czytelniczka.

Przypomina, że mieszkańcy o oświetlenie na tym odcinku drogi walczą już od kilku lat. - Żeby nie było

stać miasta na te 6, 7 lamp. Nie mówię już o tym chodniku, którego nie ma, bo ma być obiecana przed wyborami ścieżka rowerowa. Z każdym rokiem przybywa samochodów, jest większy ruch - mówi Irena Mizera.

Sekretarz gminy Jarocin informuje, że budowa oświetlenia będzie możliwa po wykonaniu ścieżki rowerowej Jarocin - Golina przez Generalną Dyрекję Dróg Krajowych i Autostrad. - Koszt budowy oświetlenia uzależniony jest od ilości punktów świetlnych, których określenie możliwe będzie dopiero przy opracowywaniu dokumentacji projektowej. Koszt jednego punktu świetlnego wynosi około 4.500 zł - wyjaśnia Michał Fijałkowski. (era)

Oferty pracy z Powiatowego Urzędu Pracy w Jarocinie zgłoszone w okresie od 24 do 30 listopada

• Opiekunka dziecięca od 1. roku - Klub Dziecka „Tęczowy Domek” Jarocin • Operator lasera CNC, ślusarz - spawacz - Blastrac Sp. z o.o. Golina • Sprzedawca - Firma Tomcat Łukasz Tomaszewski Jarocin • Asystent projektanta - ART4 Golina • Stolarz - Meble Kuchenne I. Jaworski Golina • Nauczyciel techniki i plastyki - Zespół Szkół Społecznych Jarocin • Kasjer - sprzedawca, pracownik ochrony - Tian Hu Sp. z o.o. (miejsce wykonywania pracy Jarocin) • Pracownik produkcji - Pylon SA (miejsce wykonywania pracy Jarocin) • Kierowca ciągnika siodłowego - Usługi Transportowe Baranek - Mirosław Baranek - Rusko • Doradca klienta - Arbiter S.A. (miejsce wykonywania pracy powiat jarociński) • Pracownik za i wyładunku chłodzi - Zakład Przemysłu Mięsnego Biernacki Sp. z o.o. Golina • Kierowca kat. C - PHU Dros Ryszard Osuch Dobieszczyzna • Pracownik magazynu odzieżowego - Work Service S.A. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Gądk) • Pakowacz odzieżowy - Sellpro Sp. z o.o. Wrocław (miejsce wykonywania pracy Gądk) • Przedstawiciel handlowy - Gastromax Jarocin

STAN BEZROBOCIA W POWIECIE JAROCIŃSKIM OD 2 DO 8 PAŹDZIERNIKA

liczba bezrobotnych	wyrejestrowani	zarejestrowani	wyrejestrowani, którzy podjęli pracę
2.328	68	47	26
(dane orientacyjne z PUP Jarocin) Oprac. (ann)			

VISION OPTYK (obok kina „Echo”)

63-200 Jarocin, ul. Wyszyńskiego 4

tel. 62 505 27 00

GODZINY OTWARCIA

pon.-pt. 10⁰⁰ - 18⁰⁰sob. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

- bezpłatne badanie wzroku
- zniżki dla emerytów i rencistów
- sprzedaż ratalna

KUPON RABATOWY

na jedną parę okularów kolekcyjnych!

do wyboru trzy propozycje

- 40 zł na okulary jednoogniskowe z antyrefleksem
- 60 zł na okulary dwuogniskowe z antyrefleksem
- 100 zł na okulary progresywne z antyrefleksem

* szczegóły promocji w salonie
* promocje się nie łączą

OGŁOSZENIA

Maszyzny i Części
AGROSERWIS

502-333-111

Romanów 25,
63-700 Krotoszyn
biuro@agro-serwis.info,
tel. 62 721 01 36

www.agro-serwis.info

BUDUJEMY NOWOCZESNE
OBORY I CHLEWNIE

KUHN McCORMICK MERLO GASPARD O LELY
LEMKEN BEDNAR Agro-Tak PRONAR

182

uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu jarocińskiego stanowią osoby spoza powiatu, z kolei 41 uczniów z naszego terenu uczy się w szkołach ponadgimnazjalnych w innych powiatach

WALDEMAR TOMASZEWSKI, przewodniczący rady gminy w Nowym Mieście

„Wiemy, że się władza w Polsce zmieniła. PiS przejął władzę. Droga S11 nam przyspieszy. To nastąpi bardzo szybko.”



INFORMACJE

KOTLIN ► SĄDOWY FINAŁ INWESTYCJI SPRZED TRZECH LAT

Kara to wynik sądowego procesu gminy Kotlin z Zakładem Instalacji Sanitarnych i Budownictwa Drogowego z Wrocławia. Sprawa dotyczy inwestycji sprzed trzech lat. Wtedy to wójt Mirosław Patereczyk ogłosił przetarg na wymianę głównego kolektora kanalizacyjnego na ul. Rymarkiewicza w Kotlinie. W postępowaniu wystartowało dwóch oferentów. Wygrała je firma z Dolnego Śląska proponując cenę o ponad 106 tys. zł niższą niż drugi przedsiębiorca. Zakład z Wrocławia umowę z gminą na wymianę prawie 300 metrów kolektora podpisał 1 października 2012 r. Zgodnie z harmonogramem, prace miały się zakończyć w ciągu 30 dni od przekazania placu budowy - 7 listopada. - W tym dniu otrzymaliśmy emailem informację, że przedstawiciele firmy chcieliby się spotkać z wójtem i inspektorem nadzoru. W piśmie zaznaczono, że chodzi o podpisanie aneksu do umowy i wydłużenie czasu realizacji zadania do 37 dni - tłumaczył Mirosław Patereczyk na połączonym posiedzeniu komisji rady. Do rozmów pomiędzy inwestorem a wykonawcą doszło w następnym dniu.

Wójt postawiony przed faktem dokonanym

Zakład z Wrocławia wpisał do aneksu umowy ponad tysiąc godzin prac związanych z osuszaniem wykopu. - Według kosztorysu były tam zaplanowane 192 godziny pompowania wody iglofiltrami. W rzeczywistości tych godzin było ponad tysiąc. Jako zamawiający nie zostałem poinformowany o tym stanie rzeczy. Gdybym po 192 godzinach wiedział, że pompowań musi być więcej, to ja podjąłbym dodatkowe działania. Poprosiłbym o zejście z terenu i zobaczył, czy inwestycja może funkcjonować. Zostałem postawiony przed faktem dokonanym. Firma za dodatkowe prace chciała ponad 700 tys. zł. Nie mogłem się zgodzić na taką kwotę - wyjaśnia

Gmina musiała zapłacić ponad 300 tys. zł odszkodowania wykonawcy

► 306.656,61 zł odszkodowania wraz z odsetkami zapłaciła gmina Kotlin firmie wykonującej wymianę kolektora sanitarnego. Oferent zażądał od samorządu za dodatkowe prace ponad 700 tys. zł.

306.891,83 zł

za zrealizowanie inwestycji zaproponował Zakład Instalacji Sanitarnych i Budownictwa Drogowego z Wrocławia

296.064,90 zł

zapłaciła gmina Kotlin

719.608,90 zł

chciało przedsiębiorstwo za dodatkowe prace

230.605,96 zł

tyle wynosi podstawowa kwota odszkodowania

76.050,65 zł

kwota ustawowych odsetek od 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty

włodarz Kotliny. W jego ocenie inwestycja została zrealizowana dobrze, ale nieterminowo. Dlatego zgodnie z umową na wrocławskie przedsiębiorstwo nałożył karę i ostatecznie wykonawca otrzymał 296 tys. zł. - W ofercie przedstawionej przez firmę godzina pompowania wynosiła prawie 200 zł, gdzie biegły rzeczoznawca godzinę pompowania wycenił na 19,50 zł. Skoro wykonawca wygrał przetarg na 306 tys. zł, to powinien się liczyć z dodatkowymi problemami - uważa wójt. Jednak przyznaje, że w przypadku osuszania wykopów trudno jest dokładnie przewidzieć, ile czasu może

to pochłoniąć. Wykonawca swoich należności dochodził przed Sądem Gospodarczym w Łodzi.

Pełnomocnik Zakładu Instalacji Sanitarnych i Budownictwa Drogowego z Wrocławia mówi, że pompowań było nieproporcjonalnie dużo więcej niż zaplanowano. - Gmina była pytana jeszcze na etapie przetargu, jak należy rozumieć specyfikację w zakresie dalszych rozliczeń związanych z koniecznością większej ilości pompowań niż początkowo planowana? Odpowiedziała, że będą dodatkowo rozliczane pompowania ponad ich liczbę ujętą w specyfikacji. Kiedy tak faktycznie

się stało i wójt doskonale wiedział, że napiw wody jest duży, że zachodzi konieczność pompowania w znacznie szerszym zakresie niż przewidywana, a zatem koszty prowadzonych prac są dużo większe niż można było je przewidywać. Mój klient zwrócił się z prośbą o zawarcie aneksu i otrzymał informację, że gmina zapłaci tyle, ile przewidywała dokumentacja, nie uwzględniając tego, że wymagało to dodatkowych prac. Chociaż ten, który planował ten przetarg musiał wiedzieć, że takie koszty powstaną i trzeba było się jakoś na to przygotować i zabezpieczyć. To jest naturalne, jeżeli ktoś

wykona dużo więcej prac niż początkowo zamawiano i sygnalizował, że trzeba będzie wykonać dużo więcej niż było zamawiane, to należy mu się za to zapłacić - mówi Marcin Strzeszyński, prawnik.

Gmina zaoszczędziła

Podkreśla, że niezależny rzeczoznawca powołany przez sąd potwierdził, że osuszenie wykopu wymagało tylu prac, ile przestawił wykonawca. Dodatkowo znajduje to odzwierciedlenie w dzienniku budowy prowadzonym przez obie strony, a w imieniu gminy godziny pompowania potwierdzał inspektor nadzoru. - Rzeczoznawca określił stawkę dużo niższą niż zaoferowana przez mojego klienta za te dodatkowe pompowania. Jest wolny rynek, każdy może oferować takie ceny, jakie zostaną przyjęte przez odbiorcę usług. Na szczęście dla gminy ten niezależny rzeczoznawca określił, że stawka rynkowa jest dużo niższa niż oferowana przez mojego klienta za te dodatkowe pompowania, ale sąd powiedział, że te pompowania, ponad ilość początkowo planowaną w specyfikacji, powinny być rozliczone za każdą roboczogodzinę według wartości rynkowych, a nie ofertowych. Dzięki temu gmina została obciążona dużo niższymi kosztami ponadplanowych pompowań w stosunku do roszczeń, jakie podnosił mój klient - wyjaśnia pełnomocnik.

Wójt jest usatysfakcjonowany wyrokiem sądu, jednak najbardziej cieszyłby się, gdyby nie musiał nic płacić. Na komisji nie wspomniał jednak, że oprócz kwoty podstawowej samorząd musi zapłacić także odsetki, które wynoszą 76.050,65 zł. - Już wszystko zapłaciliśmy. Nie ma co się upierać, bo odsetki rosną każdego dnia - przyznaje Irena Antczak, skarbnik gminy, pytana przez „Gazetę” o to, czy gmina musi również uregulować odsetki.

(era)

NOWE MIASTO

Sołtysi nie potrzebują już zebrać

343.590,10 zł - taką pulę pieniędzy w ramach funduszu sołeckiego wydadzą w 2016 roku wioski w gminie Nowe Miasto. W planach oprócz wielu imprez integracyjnych jest m.in. remont krzyża i przydrożnej kapliczki, zakup namiotu oraz szylku na świetlicę.

Prawie w każdym sołectwie planowane są imprezy integracyjne - np. z okazji Dnia Dziecka, Dnia Babci i Dziadka, dożynek czy też przywitania i pożegnanie lata. W 2016 roku uda się też doposażyć świetlice, załatwić choć częściowo problem braku oświetlenia wiosek, wybudować chodniki i drogi. - Pozytywnie oceniam podjęte przez sołectwa decyzje - świadczą o gospodarskim podejściu mieszkańców i sołtysów do tych spraw. Choć jak jest mała wieś, bywa z tym problem, na co wydać pieniądze - mówi wójt gminy, Aleksander Podemski. Podkreśla, że fundusz zwiększa aktywność ludzi. - Nie ma takiej sytuacji, że jakiś sołtys powie: - Co ja mogę? Jaką ja mam władzę? Nie ma

pieniędzy. Nikt dzisiaj takich słów nie wygłosi. Jest taka chęć działania i satysfakcja, że siłami funduszy daje się coś zrobić. Nie trzeba przechodzić, przekonywać i zebrać o te pieniądze. Jest przy tym sporo pracy papierkowej dla urzędu. Wójt porównuje, jak wyglądały zebrania sołeckie wcześniej, zanim wprowadzono fundusz, a jak teraz. - Nieraz sołtys nie miał nic do powiedzenia. Teraz od razu może opowiedzieć o tym, co zostało zrobione i planować dalej - podkreśla Aleksander Podemski.

Gmina otrzymuje z budżetu państwa zwrot pieniędzy przeznaczonych na fundusz sołecki w wysokości 20 %. - Można więc powiedzieć, że wszyscy na tym zyskują - dodaje włodarz Nowego Miasta. - Ludzie uczą się gospodarowania publicznymi pieniędzmi. Widzą, jak obwarowane jest to przepisami. I widzą, jak ważne jest takie wydawanie środków, by był efekt. To jest prawdziwy sprawdzian.

ANNA KOPRAS-FIOŁEK

SOŁECTWO	JAKIE ZADANIA ZAPLANOWANO*	JAKI JEST FUNDUSZ
Boguszyn	montaż lamp na trzech ulicach	31.380,96 zł
Boguszynek	oświetlenie uliczne	14.560,76 zł
Chocicza	doposażenie placów zabaw	31.380,96 zł
Chromiec	wyposażenie placu zabaw	14.623,53 zł
Chwałęcino	remont świetlicy wiejskiej	14.246,95 zł
Dębno	utwardzenie placu za świetlicą	12.521,00 zł
Kłęka	budowa chodnika od przystanku do szkoły, naprawa chodników	31.380,96 zł
Kolniczek	remont drogi	16.255,34 zł
Kruczynek	budowa drogi	12.897,57 zł
Kruczyn	montaż lamp, zakup wyposażenia do świetlicy oraz narzędzi na plac zabaw	17.636,10 zł
Komorze	remont dróg	16.349,48 zł
Nowe Miasto	budowa fragmentu chodnika przy Zielonym Rynku	31.380,96 zł
Michałów	doposażenie świetlicy wiejskiej	11.830,62 zł
Rogusko	zakup materiału na równanie drogi	7.625,57 zł
Radliniec	kolejny etap budowy chodnika	10.198,81 zł
Stramnice	zakup materiałów na remont przydrożnej kapliczki i przystanku oraz remont świetlicy wiejskiej	11.610,95 zł
Skoraczew	remont chodnika	10.889,19 zł
Szyplów	odnowienie krzyża	15.910,15 zł
Wolica Kozia	zakup sprzętu na plac zabaw, oświetlenie drogi w okolicy wieży widokowej i drogi do Kłęki	11.454,05 zł
Wolica Pusta	położenie kostki przy świetlicy	19.456,19 zł

* wybrane zadania

► 16 sołectw zamierza zorganizować imprezy integracyjne

► 7 - w tyłu zaplanowano dokupienie wyposażenia świetlic wiejskich

► 4 sołectwa postawiły na wykonanie dróg, chodników oraz doposażenie placów zabaw i oświetlenie

WINCENTY PAWEŁCZYK
sołtys jednego z dwóch największych sołectw - Chocicz



U mnie pewną pulę pieniędzy trzeba przeznaczać na utrzymanie czterech placów zabaw w pełnej gotowości, a także terenów zielonych. Część finansów idzie na chodniki, imprezy. Gdybyśmy mieli dwa razy tyle pieniędzy w funduszu, na pewno byśmy je wydali. Na zebraniu wypłynął temat spowalniający na ulicach. Chcemy zrobić chodnik na ulicy Leśnej w stronę cmentarza, bo ta ulica stała się spacerową, ze względu również na modę na kiki. Będziemy budowali we własnym zakresie, po 100 - 200 metrów co roku, żeby było bezpieczniej na drodze.

Briefing sukcesów koalicji PiS i ZJ

Pięć lat współpracy między radnymi Ziemi Jarocińskiej oraz Prawa i Sprawiedliwości podsumował podczas konferencji prasowej starosta Bartosz Walczak. - *Od pięciu lat tworzymy koalicję i współzrządzamy razem w powiecie. Przez ten czas przekazaliśmy na inwestycje drogowe blisko 65 milionów złotych. Trzeba o tym pamiętać - podkreślił starosta.*

Włodarza powiatu wspierali przedstawiciele obu samorządów. - *Możemy tu wymieniać i wymieniać, co razem udało się zrobić. To jest jedno pasmo sukcesów i dumny jestem z udziału w tej koalicji* - stwierdził Jan Szczerbań, przewodniczący Rady Powiatu Jarocińskiego, członek Prawa i Sprawiedliwości. - *Mam nadzieję, że dalej będzie trwała, bo wiele jeszcze dobra wspólnego mamy do zrealizowania. A te rzeczy, które dzięki kolegom z Ziemi Jarocińskiej udało się uczynić, to są niemożliwe. Tęgo nikt do tej pory nie chciał ruszać. Jeśli ktoś tego nie chce widzieć, to jego problem*



W briefingu prasowym uczestniczyli przedstawiciele samorządu powiatowego i gminnego. Mówili o sukcesach ostatnich pięciu lat współpracy

nie mój - dodał przewodniczący rady powiatu.

O dobrych stronach współpracy PiS-u oraz Ziemi Jarocińskiej po kolei mówili pozostali uczestnicy spotkania. Przewodniczący Rady Miejskiej Jarocina Rajmund Banaszyński wskazał na różnice we współpracy obu samorządów za rządów burmistrzów Adama Pawlickiego i Stanisława Martuzalskiego. - *Ta współpraca, kiedy gminą kierował Adam Pawlicki, była bardzo dobra. Szkoda, że to się później zmieniło.*

Kiedy przyszły nowe władze, tak dobrze się już nie układało. Chociaż radni z Ziemi Jarocińskiej, którzy mieli większość w radzie miejskiej, starali się jednak tę współpracę w dobrym kierunku prowadzić, bo jest ona potrzebna dla dobra mieszkańców - zaznaczył Banaszyński.

O trzech najważniejszych inwestycjach minionych pięciu lat - między innymi nowej siedzibie Domu Pomocy Społecznej - mówili wicestarosta Mikołaj Szymczak oraz dyrektor placówki Janusz Krawiec. - *Za zakup tego obiektu*

chciano mnie prawie powiesić, a przynajmniej wyrzucić ze stanowiska - stwierdził wicestarosta. Budynek adaptowany obecnie na nowy DPS został kupiony w 2012 r. za nieco ponad 5 mln zł, kiedy Mikołaj Szymczak był starostą jarocińskim.

Z kolei o inwestycjach i obecnym stanie powiatowej oświaty poinformował członek zarządu powiatu Mirosław Drzazga.

Listę osiągnięć ostatnich pięciu lat podsumował przewodniczący po-

wiatowej komisji budżetu i szef klubu Ziemi Jarocińskiej w radzie powiatu Mariusz Małynicz. - *Wiele pozytywnych rzeczy udało się zdziałać. Jestem przekonany, że na koniec kadencji te działania zostaną dostrzeżone, ponieważ nie ma rzeczy gorszej od nicnierobienia. To, co przez wielu jest oceniane jako negatywne, a są to odważne decyzje, to zbierze swój plon. Jestem spokojny nie tylko o wynik referendum, ale i o przyszłe wybory* - podkreślił Mariusz Małynicz.

ANNA KONIECZNA

OGŁOSZENIE

2 538 677
POSIŁKÓW ZA 1 ZŁ
ZAPEWNIŁIŚMY NASZYM
PRACOWNIKOM

TA LICZBA CAŁY CZAS ROŚNIE...

Wszystkim naszym pracownikom zapewniamy atrakcyjny pakiet benefitów, w tym m.in. prywatną opiekę medyczną, ubezpieczenie na życie, bezpłatny transport do pracy i pokrywamy 95% kosztów edukacji.

Dołącz do nas i dowiedz się więcej na
www.amazonwliczbach.pl

amazon

1 rok w Polsce

ponad 64 mln zł

według informacji starosty Bartosza Walczaka powiat wydał na inwestycje drogowe w czasie pięciu ostatnich lat. Prawie 39 mln zł stanowią środki zewnętrzne pozyskane przez powiat

ok. 6 mln zł

powiat przekazał od 2010 r. na rzecz jarocińskiego szpitala

ok. 16 mln zł

wynosi koszt zakupu i adaptacji nowej siedziby Domu Pomocy Społecznej w Kotlinie

NAJWAŻNIEJSZE INWESTYCJE DROGOWE WYKONANE NA TERENIE POWIATU JAROCIŃSKIEGO W OKRESIE PIĘCIU OSTATNICH LAT:

- wiadukty w ciągu ul. Powstańców Wlkp. (2012 r. - 2013 r.) ok. 13 mln 300 tys. - ponad 6 mln zł z budżetu państwa, ponad 5 mln 500 tys. zł z budżetu powiatu jarocińskiego, ponad 1 mln 100 tys. zł z gminy Jarocin

INWESTYCJE ZREALIZOWANE Z DOFINANSOWANIEM ŚRODKÓW UNIJNYCH:

- Jarocin-Żerków-Ruda Komorska (rok 2010) ponad 11 mln 300 tys. zł (współpraca z gminą Żerków)
- Kotlin-Sławoszew-granica powiatu (rok 2010) ponad 3 mln zł (współpraca z gminą Kotlin)
- droga w Mieszkowie (rok 2011) ponad 2 mln zł (współpraca z gminą Kotlin)
- Rusko-Jaraczewo (rok 2011) ponad 6 mln zł (współpraca z gminą Jaraczewo)

INWESTYCJE ZREALIZOWANE Z DOFINANSOWANIEM RZĄDOWYM W RAMACH TZW. „SCHETYŃÓWEK”:

- Kłęka-Żerków II etap (rok 2010) ponad 2 mln 400 tys. zł, współpraca z powiatem średzkim, gminą Żerków oraz gminą Nowe Miasto
- Wilkowyja-Tarce (rok 2011) blisko 2 mln zł, współpraca z gminą Jarocin - Witaszyce-Prusy-Magnuszewie (rok 2011) ponad 3 mln zł, współpraca z gminą Jarocin
- ul. Wolności w Golinie (rok 2013) blisko 1 mln 500 tys. zł, współpraca z gminą Jarocin
- Mieszków-Żerków - etap I Stęgosz (rok 2012) blisko 3 mln 500 tys. zł, współpraca z gminami Żerków i Jarocin
- Cielcza-Radlin-Stęgosz (rok 2014) ponad 5 mln zł, współpraca z gminami Żerków i Jarocin
- Brzostów-Zalesie-Panienka (rok 2015) 3 mln zł, współpraca z gminami Jarocin i Jaraczewo

ŻERKÓW

Mieszkańcy Antonina świętowali w garażu otwarcie nowych dróg

468 osób
mieszka w sołectwie
Antonin - Przybysław

Gmina Żerków przebudowała w tym roku trzy drogi - dwie z nich znajdują się w Antoninie. Mieszkańcy doceniają gest burmistrza Jacka Jędraszczyka i żeby to wyrazić, tłumnie stawili się na otwarciu zmodernizowanych dróg. - Można powiedzieć, że z każdego domu ktoś był - mówi jeden z uczestników uroczystości. Przybyli też radni i przedstawiciele władz. Było

przecięcie wstęgi z poświęceniem. A po części oficjalnej poczęstunek. Ludzie złożyli się, żeby go przygotować. Ponieważ na terenie sołectwa Antonin - Przybysław nie ma sali wiejskiej, część gości została zaproszona do domu jednego z mieszkańców, a reszta uczestników imprezy biesiadowała w przydomowym garażu.

- Muszę przyznać, że to było pełne zaskoczenie.

Szczególnie dla mnie, bo zazwyczaj tak jest, że wszyscy uważają, że im się należy i tyle. A w Antoninie wszyscy się zebrali, z każdego domostwa był co najmniej jeden przedstawiciel. Wynika z tego, że duch w narodzie jeszcze nie zaginął. To był naprawdę miły gest - stwierdził burmistrz Jacek Jędraszczyk.

Trzecia droga przebudowana i otwarta została w Żółkowie.

(ann)

► **389.979,09 zł** (brutto) kosztowała przebudowa głównej drogi, która przebiega przez Antonin
ZAKRES PRZEBUDOWY:
- wykonanie nawierzchni asfaltowej o długości 866 m i szerokości 5 m
- budowa chodnika o szerokości 2 m
czas trwania robót: od 29 lipca do 13 listopada
wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „Marzyński” z Jarocina

► **78.620,43 zł** (brutto) kosztowała przebudowa drogi wewnętrznej dojazdowej do pól w Antoninie
ZAKRES PRZEBUDOWY:
- ułożenie nawierzchni asfaltowej o długości 308 m i szerokości 3,5 m
- utwardzenie poboczy
czas trwania robót: 8 czerwca do 31 sierpnia
wykonawca: Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Drobud” z Jarocina

► **339.054,81 zł** (brutto) kosztowała przebudowa drogi w Żółkowie - od ul. Ceglanej do oczyszczalni ścieków o długości 1,5 km - I etap o długości 0,9 km
ZAKRES PRZEBUDOWY:
- wykonanie podbudowy z kruszywa i nawierzchni asfaltowej o długości 640 m i szerokości 3,5 m
- utwardzenie poboczy
- wykonanie zatoki mijania
- budowa kanalizacji deszczowej oraz ścieku odwadniającego
czas trwania robót: od 29 lipca do 30 października
wykonawca: Przedsiębiorstwo Budowlano-Handlowe „Marzyński”

Inwestycje zostały dofinansowane z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego łączną kwotą **220 tys. zł** w ramach pomocy finansowej na przebudowę dróg dojazdowych do gruntów rolnych.



Tak wyglądała droga w Antoninie rok temu, a tak prezentuje się teraz



W Antoninie do przecięcia wstęgi zaproszeni zostali między innymi najmłodszy uczestnicy uroczystości, w Żółkowie z kolei nie zapomniano o najstarszych



INTERWENCJA

Masz problem, pytanie?
Potrzebujesz pomocy dziennikarza?
Dzwoń...

(62) 332 20 33



Problem z biletem przy bramce wjazdowej na parking

W redakcji „Gazety” interweniowała jarocinianka. Kobieta udała się na zakupy do Kauflandu w sobotę 7 listopada. - Kiedy wjeżdżałam na parking, przede mną był samochód, z którego kierowca podjechał, nacisnął guzik i bilecik wyskoczył, a on go pohrał. Barierek się otworzyła, a on przejechał. Ja byłam od niego w dość sporej odległości. Nie spieszyłam się. Gdy skręcałam z Dąbrowskiego, to on w tym momencie wcisnął guzik od biletomatu. Widziałam, jak w moim kierunku szedł pewien mężczyzna w czapce i kurtce, z kapturem na głowie. Gdy dojeżdżałam do biletomatu i znalazłam się w tzw. świetle biletomatu, jednak nie przy samym biletomacie, w tym momencie mężczyzna przyspieszył, stanął przy biletomacie i nacisnął guzik, bilecik wyskoczył, on go zabral. Widziałam, jak pochylony szedł bardzo szybkim krokiem między samochodami. W tym czasie barierek się otworzyła ja stanęłam przed biletomatem, okno już miałam otwarte, wyciągnęłam rękę przez okno



Pod koniec ubiegłego tygodnia system parkingowy nie działał

i naciskam kilka razy guzik biletomatu i nic. Była informacja, że muszę przejechać. Za mną zjechały się samochody. Przejechałam. Teraz już wiem, że bezmyślnie. Jarocinianka udała się do

sklepu. Zrobiła zakupy, przyszła do samochodu. Barierek były zamknięte. Zdenerwowana kobieta udała się do informacji. Kierownik zmiany miał jej powiedzieć, że „nic nie robi, bo

to tak samo jakbym zaparkowała na mieście w strefie płatnego parkingu i bym nie miała biletu, to musiałabym zapłacić mandat”. Jarocinianka przypomina, że w sobotę parking w strefie jest bezpłatny, więc jaki miałaby cel parkować na terenie marketu. Od kobiety za otwarcie barierek zażądano 50 zł. - Powiedziałam, że przyszedł tu specjalnie zgłosić taką sytuację, że ktoś mnie zrobił w jajo, a ja nie chcę zrobić komuś tego samego. On nic, że jego to nie interesuje. Odwróciłam się na pięcie i poszłam sobie - relacjonuje czytelniczka. Uznała, że nie będzie płacić za coś, czego nie zrobiła. Zadzwoiła po kolegę. - Podjechał pod biletomat wyciągnął bilet włączył wsteczny i odjechał. Podeszłam do niego po bilet. Dał mi. Wsiadłam do samochodu. Bilet włożyłam do biletomatu i przejechałam - opowiada jarocinianka.

Szefostwo jarocińskiego sklepu nie chciało rozmawiać o sprawie. Po informacji musieliśmy się zwrócić na piśmie do siedziby firmy we Wrocławiu.

Rzecznik spółki informuje, że przy wjeździe na parking i na terenie marketu Kaufland znajduje się widoczny regulamin korzystania z niego. „Są tam zamieszczone informacje o opłatach, w tym o opłacie za zgubienie biletu, która wynosi 50 zł. Ze względu na to, że nasz sklep znajduje się w ścisłym centrum miasta, a także ograniczoną liczbę bezpłatnych miejsc parkingowych w okolicy, nasz parking służył wielu osobom za bezpłatne wielogodzinne miejsce postojowe” - wyjaśnia Grzegorz Polak. Przypomina, że to właśnie na prośbę klientów spółka zdecydowała się na zamontowanie systemu parkingowego. „W przypadku, gdy zaistnieją jakiegokolwiek problemy z wydaniem biletu przy bramce wjazdowej lub inne sytuacje, w których bramka działa nieprawidłowo, należy skontaktować się z informacją sklepu poprzez przycisk alarmu umieszczonego na panelu do wydawania biletów - informuje rzecznik Kaufland Polska Markety Sp. z o.o.

(era)

PPHU MARKO s.c. zatrudni:
**STOLARZ MEBLOWY
/ MONTAŻYSTA**

Kwalifikacje:

- Minimum 3-letnie doświadczenie w zawodzie jako Monter mebli / Stolarz meblowy
- Samodzielny i dokładny sposób wykonywania pracy zgodnie z rysunkiem technicznym i instrukcją
- Udokumentowany staż pracy.

Kontakt: Zalesie 19, 63-233 Jaraczewo, tel. 608 356 986

**PRZEWÓZ
OSÓB**

BUS 8 osób
KRAJ I ZAGRANICA

609-217-524

**SPRZEDAŻ
BRYKIETU DĘBOWEGO**



Możliwość spalania w kominkach, piecach kuchennych, kaflowych, C.O. Wygodne opakowanie 25 kg

SUPER CENA! ZAPRASZAMY

STANOS Sp. z o.o.

Al. Niepodległości 30 (plac GS), Jarocin
tel. 62/505 30 90 lub 697 915 073

**ZATRUDNIĘ
KIEROWCÓW
C+E**



Praca od pon. do pt.

Atrakcyjne wynagrodzenie

501 466 352

Firma INSTAL CHEMIK
poszukuje osobę na stanowisko:

**Pracownik administracyjny
ze znajomością j.angielskiego
lub j.niemieckiego**

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

biuro@rauhut.com.pl

lub kontakt telefoniczny pod nr **513 335 215**

Firma Instal Chemik poszukuje
kandydatów lub osoby
do przyuczenia na stanowiska:

SPAWACZ

Spawanie Osłon do maszyn – MAG/TIG

KONTROLERA JAKOŚCI
Z DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ RYSUNKU TECHNICZNEGO

OFERUJEMY:

- całoroczną i stabilną pracę
- umowę o pracę
- dobre warunki zatrudnienia
- możliwość rozwoju w zaangażowanym zespole

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie CV na adres:

biuro@rauhut.com.pl

(Prosimy w temacie maila podać nazwę stanowiska)

lub kontakt telefoniczny pod nr **513 335 213**

KREDYTY

Centrum finansowo-prawne

63-200 Jarocin, ul. Jesienna 21
62 747 9582, kom. 609 655 947, 531 454 292

**ZMIEN WSZYSTKIE SVOJE
KREDYTY - NA JEDEN TANI**

- ✓ Kredyt bez sprawdzania w BiKU
- ✓ Kredyt bez zabezpieczeń do 150 tys.
- ✓ Hipoteczny
- ✓ Obrotowy dla firm
- ✓ Samochodowy
- ✓ Leasing na maszyny, urządzenia itp.

✓ Kredyt dla rolników (z negatywną historią BIK i zaległościami w KRUS-ie) nawet do 500 000 zł

HATEX

Jarocin, ul. Wrocławska 50
tel. 62 505-31-33

Pleszew, ul. Ogrodowa 13
tel. 62 742-58-75, 62 508-20-05

Dobrzyca, ul. Koźmińska 19
tel. 62 741-34-78



**ROLETA ZEWNĘTRZNA
wraz z montażem**

od
175 zł
brutto za m²

OFERTA WAŻNA DO 31.10.2015 r. Minimum do kalkulacji 5m²

PRACA • PRACA • PRACA • PRACA • PRACA

„BIREX”
FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA
zatrudni:

**KIEROWCÓW
KAT. C+E ORAZ C**

Zainteresowane osoby
prosimy o kontakt **601 566 947**

**PRACOWNIKÓW
FIZYCZNYCH**

(MĘŻCZYZNA)

praca przy rozładunku wagonów

Wymagania: prawo jazdy kategorii B

Zainteresowane osoby

prosimy o kontakt **607 321 155**

**DYSPOZYTORA
SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH**

(MĘŻCZYZNA)

Zainteresowane osoby

prosimy o kontakt **607 046 447**

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:

BIREX Firma Usługowo Handlowa.

ul. Poznańska 26, 63-200 Jarocin, w godz. 7-15

dht
tartak

OFERUJEMY:

- drewno opałowe dębowe
- Nowości!** • brykiety dębowe
- korę dębową

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU DO KLIENTA .

TARTAK KOSZKOWO

tel. 65 5716620, 515131606, czynne: pn.-pt. 7-16

**KUPOJEMY
DREWNO
TOPOŁOWE**

tel. 505185508

PREMIUM POŻYCZKI Pożyczki w 24 h
GOTÓWKOWE

bez wychodzenia z domu

ZADZWOŃ

☎ 61 623 34 44

lub wyślij SMS o treści pożyczka

✉ 605 052 769

* pełna obsługa w domu Klienta

* szybkie pożyczki bez BIK

Premium Pożyczki S.A.
ul. Paczkowska 26, 60-171 Poznań
biuro@premium-pożyczki.pl
www.premium-pożyczki.pl

Czynne: pon.-pt. 8.00 - 17.00
sobota 8.00 - 14.00

**AUTO
SZYBY**

DOJAZD DO KLIENTA

SPRZEDAŻ MONTAŻ NAPRAWA

Tel. 607 560 682

Pleszew, ul. Podgórna 21

AUTO SZYBY

SPRZEDAŻ, MONTAŻ

OSOBOWE
CIĘŻAROWE
DOSTAWCZE

DOJAZD DO KLIENTA

naprawa
odprysków

ATRAKCYJNE CENY

Pleszew, ul. Kubackiego 55

Tel. 660-252-097

SPAWSTAL

63-000 Środa Wlkp., ul. Szarych Szeregów 14
Zatrudni

KONTROLERA JAKOŚCI

Wymagania:

- Wykształcenie techniczne.
- Dobra znajomość rysunku technicznego.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku.
- Miłe widziane uprawnienia VT.

**OPERATORA PRASY
KRAWĘDZIOWEJ**

Wymagania:

- Dobra znajomość rysunku technicznego.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku.

Oferujemy:

- Najatrakcyjniejsze wynagrodzenie w regionie.
- Prywatną opiekę medyczną dla pracownika i jego rodziny.
- Pracę w otoczeniu najnowszych technologii
- Stabilność zatrudnienia.

**Informacja w siedzibie firmy lub
pod numerem telefonu: 693 629 690
email: praca@spawstal.pl**

TOMASZ FLIS
l. 36 (Cielcowa)
HELENA WALCZAK
l. 90 (Żółków)
LUDWIK ŻAKOWSKI
l. 92 (Chrzan)
EDMUND MATYSIAK
l. 89 (Jarocin)

MARIA PRZYWECKA-WRÓBEL
l. 78 (Jarocin)
KAZIMIERA FLORKOWSKA
l. 86 (Żerków)
ANNA KURZAWA
l. 75 (Jarocin)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

ZATRZYMAJ SIĘ

800 medalików nie wystarczyło

Z okazji wspomnienia Najświętszej Marii Panny od Cudownego Medalika w kościele św. Marcina w Jarocinie odprawiona została msza św., podczas której poświęcono i rozdano wizerunek Matki Bożej. Mimo że ksiądz proboszcz Dariusz Matusiak przygotował i pobłogosławił 800 sztuk, nie wystarczyło ich dla wszystkich chętnych. Żeby nikt nie wyszedł bez medalika, już po zakończeniu Eucharystii pralat rozdał dodatkowe 100.

W tym roku przypada 185. rocznica objawienia, które 27 listopada 1830 roku w Paryżu miała św. Katarzyna Labouré, wtedy nowicjuszka w zgromadzeniu Sióstr Miłosierdzia (szarytki). Maryja poprosiła wtedy o wybite medaliki i obiecała, że wszyscy, którzy go będą nosili, dostąpią wielkich łask: „Tych, którzy we mnie ufają, wieloma łaskami obdarzę”. Na jednej stronie znajduje się wizerunek Matki Bożej z napisem „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”, a na drugiej stronie litera M z wyrastającym ze środka krzyżem, a poniżej monogram Najświętszej Maryi Panny oraz Serce Jezusa otoczone cierniową koroną i Serce Maryi przeszyte mieczem. Po raz pierwszy wybito je w ilości 1.500 sztuk w 1832 roku. Początkowo nazywano je „Medalikami Niepokalanego Poczęcia”. W ciągu 10 lat w samym tylko Paryżu wybito w różnych wielkościach ponad 60 milionów jego egzemplarzy. W roku 1836 arcybiskup Paryża zarządził kanoniczne zbadanie objawień oraz łask, jakie wierni otrzymali za pomocą cudownego medalika. Raport komisji stwierdził wiarygodność tak objawień, jak i cudów. Wtedy biskup wydał oficjalną aprobatę. Nazwa „Cudowny Medalik” zo-

stała zatwierdzona przez Stolicę Apostolską w 1838 roku, a papież Leon XIII dekretem z dnia 23 lipca 1894 roku zezwolił na coroczne obchodzenie święta Objawienia Cudownego Medalika (27 listopada). Gorącym jego propagatorem w świecie był m.in. św. Maksymilian Maria Kolbe. - Pewnie niektórzy

przedstawicielem, mocą wysłużoną przez Jezusa Chrystusa. Medalik nazywany jest „cudownym”. Można by zapytać, dlaczego? Ponieważ przez wstawiennictwo Matki Bożej dokonują się znaki i cuda. Nieodwołnie staje się, żebyśmy i my mieli ten dar na sobie i przy sobie. I żebyśmy go rozprzestrzeniali również wśród tych, którym

we wstawiennictwie Maryi, wyobrażonej na medaliku. - Chciejmy jednak w szczególności sposób dzisiaj, gdy otrzymamy ten poświęcony medalik, pamiętać o tym, że to jest tylko znak i że musimy do niego dołączyć modlitwę do Boga przez wstawiennictwo i za pośrednictwem Matki Najświętszej. Ona jako matka nigdy



W trakcie piątkowej uroczystości w kościele św. Marcina rozdano w sumie 900 Cudownych Medalików

z was mają ten Cudowny Medalik. Może na szyi, może w kieszeni albo w torebce. I znają awers i rewers. Na tym wizerunku Maryja jest przede wszystkim przedstawiona jako matka - w relacji do swego syna i do nas. Ona uczestniczy w zmaganiach utrudzonej ludzkości, której jest najznajmniejszym

jest trudno, którzy nie radzą sobie w życiu i potrzebują zmiany życia, nawrócenia - podkreślił w czasie kazania ksiądz pralat Dariusz Matusiak, proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie. Przedstawił także świadectwo matki, która nie mogąc poradzić sobie z wychowaniem syna, szukała pomocy

nam niczego nie odmówi, jeśli tylko prosimy o coś, co jest dobre, błogosławione - mówił kapłan. Na koniec mszy św. odmówiono akt zawierzenia Matce Bożej, a ksiądz Matusiak pobłogosławił licznie zebranych w kościele Najświętszym Sakramentem.

(Is)

Proboszcz dokończył podziękowania po tygodniu



Podczas uroczystości jubileuszowo-odpustowych ksiądz Sośniak nie miał okazji podziękować wszystkim zaangażowanym w przygotowanie 50-lecia parafii

Parafia Chrystusa Króla w Jarocinie w ostatnią niedzielę starego roku liturgicznego świętowała jubileusz 50-lecia erygowania wraz z uroczystościami odpustowymi. Ponieważ w niedzielę 22 listopada ksiądz kanonik Andrzej Sośniak nie miał okazji przedstawić wszystkich wydarzeń i podziękowań, dlatego postanowił wrócić do tematu w trakcie rozmowy i podczas kazań wygłoszonych w pierwszą niedzielę Adwentu.

Kapłan przyznał, że myśli o świętowaniu złotego jubileuszu parafii nasunęła mu się w 2010 roku, gdy obchodzono 80-lecie kościoła. - Przez pięć lat przygotowaliśmy się do tego wydarzenia. Ileśmy w tym czasie zrobili, zaczynając od dróg wokół kościoła, remontu plebanii aż po prezbiterium, ogrzewanie, nowe nagłośnienie i oświetlenie. Ludzie wspierali te dzieła materialnie i modlitwą. Te wszystkie inwestycje to są ogromne pieniądze, kilkaset tysięcy. Na ostatnią kolędę napisałem do ludzi list, w którym podkreśliłem, że jesteśmy spadkobiercami poprzednich pokoleń i musimy przejąć depozyt wiary. Muszę przyznać, że nasi parafianie świetnie się spisali. Żałuję tylko, że nie miałem okazji powiedzieć o tym w niedzielę. Chciałem wtedy podziękować grupom i wspólnotom parafialnym, ale również naszej policji, na której pomoc można liczyć m.in. w czasie procesji. Dziękuję również tym, którzy pamiętali o naszym jubileuszu i mimo że nie mieli okazji zrobić tego publicznie, przekazali na moje ręce życzenia dla całej wspólnoty - podkreśla ksiądz kanonik Andrzej Sośniak. Parafia liczy obecnie 6.500 dusz. Kiedy powstawała, miała ponad 9 tysięcy.

Przez ostatnie trzy lata, we wtorki parafianie mogli przyjść na plebanię i podzielić się swoimi wspomnieniami z początków pa-

rafii. Część wspomnień spisano. Niektóre zostały przekazane w formie nagrań, również na taśmach magnetofonowych. Zdaniem duszpasterza są to cenne źródła historyczne. - W naszych kronikach jest zapis, że ksiądz Degórski, proboszcz parafii św. Marcina, płakał i to dosłownie, a nie w przenośni, podczas mszy św. odprawionej 1 sierpnia. Mówił, że najlepszą część parafii zabrali i że robią nową parafię przy kościele filialnym. Tydzień później, 8 sierpnia ksiądz Bronisław Jankowski odprawił pierwszą mszę św. Początkowo mieliśmy zorganizować obchody właśnie latem, ale ostatecznie zapadła decyzja o połączeniu jubileuszu z odpustem parafialnym. (...) Na płaszczyźnie działalności patriotycznej, również czasie stanu wojennego nasza parafia wiodła prym - tłumaczy proboszcz.

Ksiądz Sośniak ubolewa, że w Kościele katolickim coraz częściej liczy się, żeby wszystko było szybko i krótko. - W czasie sumy odpustowej chciałem nawiązać do kazania biskupa i powiedzieć o tym, o czym tak pięknie pisał św. Paweł: „świętynią Bożą wy jesteście”. Jeśli nie będzie wierzących, a kościół będzie zamknięty dla ludzi, to nawet najpiękniej wyłożony będzie tylko więzieniem dla Eucharystii - podsumował ksiądz Sośniak. - Nusuwać mi się też słowa Papieża Jana Pawła II, który przed wylotem z Polski w 1991 roku powiedział: „Bogu dziękujecie, ducha nie gasicie”. Człowiek, który potrafi dziękować, wie dlaczego to robi i co ma czynić dalej. Dzisiaj różnego rodzaju liberalizmy wołają: my was poprowadzimy, my mamy mądrość i metodę na życie. Jeśli nie pójdzie się za Chrystusem, który powiedział: „Ja jestem drogą, prawdą i życiem”, to zgasi się ducha.

(Is)

STRONA GŁÓWNA OFERTA CENY USŁUG POMNIKI WSPOMNIENIA KONTAKT

www.jezierskisc.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 601-869-111

ODESZLI OD NAS...

NAJTAŃSZA KOMPLEKSOWA OFERTA USŁUG CMENTARNO-PÓGRZEBOWYCH

JUŻ W OFERCIE POMNIKI

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI PÓGRZEBOWE B.W. PAUL

CZŁONEK POLSKIEJ IZBY PÓGRZEBOWEJ

63-200 Jarocin, ul. Szpitalna 4

Biuro obsługi klienta czynne od 8.00 do 17.00

tel. kom. 509/660-948, całodobowy 509/320-121

NAJTAŃSZE USŁUGI PÓGRZEBOWE

KOMPLEKSOWE USŁUGI PÓGRZEBOWE

JAN MARCINIAK

Jarocin, ul. Moniuszki 10a

tel. (62) 747-18-20

czynne od 8.00 do 17.00

całodobowo tel. 604-242-489

OFERUJEMY NISKIE CENY GODNĄ I PROFESJONALNĄ OBSŁUGĘ

I ETAP BUDOWY

OSIEDLE „LEŚNA POLANA”

BEZCZYNŠOWE

NOWOCZESNY FUNKCJONALNY



- ✓ inwestycja w programie MDM
- ✓ 5 minut od centrum
- ✓ dom z ogrodem
- ✓ powierzchnia mieszkania 81,52 m²
- ✓ miejsce parkingowe
- ✓ osiedle monitorowane

SUPER CENA!
od 249 000 zł

JAROCIN, LESZCZYCE
KONTAKT: 665 400 097

CENTRUM MONITORINGU



OCHRONA

TIGER SECURITY JAROCIN
www.tiger-security.pl
tel.: (62) 747 19 29 kom.: 664 069 667
63-200 Jarocin, ul. Podchorążych 2a

OKNOBUD

OKNA I DRZWI PCV profil
ALUPLAST 5- i 6-komorowe

- drzwi zewnętrzne, bramy garażowe
- rolety zew. aluminiowe i wew. tkaninowe
- żaluzje pionowe i poziome
- moskitiery, parapety

WITASZYCZKI 36a
tel. (62) 740-19-22, 506/585-751

MONTAŻ. POMIAR. TRANSPORT - GRATIS!

Ferrum
FABRYKA STOLARKI
PVC I ALUMINIUM

RATY

STOWARZYSZENIE DLA DZIECI I OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH „MIŚ”




SERDECZNIE ZAPRASZA
NA IMPREZĘ
W DNIU OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ

„BO JA TAŃCZYĆ CHCĘ” W RYTMIE COUNTRY

KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ DNIA
3 grudnia 2015 r.
o godz. 9.30 - 16.00

W JOK JAROCIN
PLAC FESTIWALU MUZYKI ROCKOWEJ 1

W programie m. in.
pokazy taneczne
w wykonaniu osób
niepełnosprawnych

**WSTĘP WOLNY
ZAPRASZAMY**



ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Z. Tomczak
Nowe Miasto n. Wartą
ul. Śremska 5
tel. (61) 287-44-61
tel. kom. 601/787-620

oferuje:

- płyty granitowe z całego świata
- nagrobki (granit, lastriko)
- parapety, schody, blaty, płytki
- liternictwo
- tablice nagrobkowe
- elementy granitowe wg własnego projektu
- kostka granitowa



Gwarantujemy wysoką jakość i niskie ceny

GAZETA Jarocińska

BIURO REKLAMY

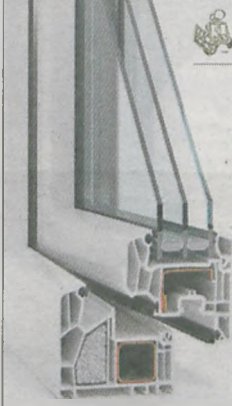
Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak
508/318-922
Angelika Włodarczyk
509/082-772

DEKA

BIURO HANDLOWE: ul. Dobrowskiego 16, 63-200 Jarocin
tel. (62) 505-25-60, fdeka@tlen.pl, www.deka-jarocin.pl

RATY, PROMOCJE BEZPŁATNY POMIAR

NAJWYŻSZA KLASA A
ZNAJDŹ NAS!!! FUH DEKA OGRODZENIA, BRAMY, OKNA, DRZWI




Szykowna
NAILS & BEAUTY

salon kosmetyczny "Szykowna"

Jarocin al. Niepodległości 17/6
tel.: 791 561 766

W ofercie m.in.:

- ✓ **PIELĘGNACJA DŁONI I STÓP**
- ✓ **STYLIZACJA PAZNOKCI**
- ✓ **PIELĘGNACJA TWARZY**

Manicure hybrydowy **jedynie 40zł!**



KUPON RABATOWY:
-20% na manicure i pedicure hybrydowy

znajdziesz nas na facebooku!
www.facebook.com/szykowna.nails

*oferta ważna do 31.12.2015



DREWNO OPAŁOWE

- dębowe
- sosnowe (Z DOWOZEM)

NAJNIŻSZE CENY!!!

Jarocin, ul. Ceglana 1
tel. 608 405 256, 608 730 895

WIELKA PROMOCJA ROLKA PAPY za mniej niż 50 zł

zgrzewalna -V60 S30
rolka 10 m2 już od **44,00**

modyfikowana SBS
COMBO PV250 S52
rolka 5 m2 tylko **49,00**

tradycyjna W/400
rolka 15 m2 tylko **46,00**

Masa do izolacji dachów
DYSPERBEX
wiaderko 20 kg **39,00**
SPRAWDŹ INNE PROMOCJE

IZOLACJA – JAROCIN S.A.
SKLEP FIRMOWY
Jarocin, ul. Poznańska 24
tel. 062 747-04-71

ROLETY

Firma Handlowo Usługowa

Żaluzje - Rolety
MADOS

ŻALUZJE,
MOSKITIERY,
MARKIZY,
PLISY,
VERTICAŁE,
MATY BAMBUSOWE

Biuro Handlowe
ul. Wrocławska 34
63-200 Jarocin

62 505 31 31

www.mados.com.pl

www.facebook.com/fhumados mados@mados.com.pl



GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ



www.konstal-garaze.pl

61-812-54-69 62-586-07-83 63-278-62-25 509-574-644
65-619-34-15 65-526-20-87 68-419-03-39 509-058-388

PŁOTY BRAMY KOTŁY

PUPH
STAL WŁAZ
JAROCIN
al. Niepodległości 30
(plac GS)
WILKOWYJA
Tel. 503/670-611



Piotr i Paweł

Firma „Piotr i Paweł” z siedzibą w Poznaniu poszukuje kandydatów/kandydatek na stanowiska

Magazynier

Miejsce: Gądkki, Koninko gm. Kórnik k. Poznania

Oferujemy: zatrudnienie na umowę o pracę w pełnym wymiarze godzin lub możliwość podjęcia pracy na zlecenie (status studenta), rozwój zawodowy i możliwość awansów i wiele innych korzyści.

Swoją aplikację możesz złożyć poprzez stronę: www.kariera.piotripawel.pl

Telefon kontaktowy: 500 185 199

Dołącz do nas!



5 GRUDNIA - OFICJALNE OTWARCIE STACJI KONTROLI POJAZDÓW

➤ Okresowe przeglądy rejestracyjne:

- samochody osobowe i dostawcze do 3,5T
- motocykle i motorowery
- ciągniki rolnicze do 3,5T

➤ Pierwsze rejestracje:

- pojazdów sprowadzonych z zagranicy

➤ Dodatkowe badania techniczne:

- pojazdów z instalacją gazową
- pojazdów uczestniczących w kolizji lub wypadku drogowym
- pojazdów, którym policja zatrzymała dowód rejestracyjny
- pojazdów przeznaczonych do nauki jazdy
- pojazdów uprzywilejowanych
- taksówek

**DO KAŻDEGO
PRZEGLĄDU GRATIS**

Chcesz być powiadamiany
o zbliżającym się przeglądzie?
Zostaw nam swoje dane, a my
z wyprzedzeniem poinformujemy Cię.

ZADZWOŃ: tel. 571 323 623

ZAPRASZAMY
Na dorosłych czekać będzie gorący
żurek, kielbasa i piwo, na dzieci
- superniespodzianki!

**W GODZINACH
OD 13:00 DO 16:00**

Auto rok zał. 1982
Dutkiewicz



Jarocin
ul. Solidarności 19
(os. Konstytucji)

tel. 571 323 623

Czynne:
Pn.-Pt. 8:00 - 20:00
Sob. 8:00 - 14:00

TRAWIŃSKI
SPRZEDAŻ
cieląt mięsnych i HF



- świadectwo zdrowia
- faktura VAT

SKUP MACIOR, KNURÓW I BYDŁA

Tel. 609/344-881
GOTÓWKA!

MOŻLIWOŚĆ KREDYTOWANIA
SPRZEDAŻ CIELĄT
RAS MIĘSNYCH I HF



TECHNIK

508 223 035 601 450 997

USŁUGOWE
MIESZANIE PASZ



POGORZELA

tel. 509 543 661

Ubojnia
Skup bydła rzeźnego

Konkurencyjne ceny
Gotówka

Zapraszamy do współpracy
Tel. 663 702 238

SPRZEDAM
BYCZKI, JAŁÓWKI
HF i ras mięsnych

Tel. 508 223 035



DOWÓZ GRATIS

DANPOL
ZDZIECHOWA

KUPUJEMY
maciory i knury

Odbiór z gospodarstwa
Płatność gotówką
lub szybki przelew



tel. 608 439 125
609 218 648

SKUP BYDŁA
MACIOR I ŚWIŃ

gotówka odbiór 24 h



607 101 119, 603 031 640

P.H.U
PIOTR KACZMAREK

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

- TUCZNIKÓW • MACIOR • KNURÓW

SPRZEDAŻ WARCHŁAKÓW

tel. 667-135-387

SKUP
macior, knurów,
tuczników i bydła

ATRAKCYJNA CENA

gotówka,
szybki
przelew



Tel. 880 203 189

SPRZEDAM
JAŁÓWKI
HODOWLANE
WYSOKOCIELNE HF

tel. 661 236 756

KUPIĘ BYDŁO
I BYDŁO
POZAKLASOWE

TELEFON:

609 448 718

PRZEDSIĘBIORSTWO
„BIS”

SKUPUJE JAŁOWICE
HODOWLANE
I UŻYTKOWE
od 7 miesiąca cieleności

ZGŁOSZENIA: 65/57-38-631, 65/57-27-336,
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰

SKUP MACIOR,
KNURÓW
I TUCZNIKÓW

Przelew 3 dni

tel. 691 744 453
(65) 572-29-54



DOBRA CENA

SKUP
bydła
rzeźnego

Gotówka lub przelew

tel. 664 499 683

co zapewnia **KRUS** **ceny żywca**
nowoczesne maszyny opłacalna hodowla
przyjazne podatki **ceny warzyw i owoców**
jak pozyskać unijne środki
dobre plony

wiescirolnicze.pl

redakcja@wiescirolnicze.pl
reklama@wiescirolnicze.pl



Twój portal
rolniczy
W NOWEJ
ODŚLONIE!

od 1 grudnia

www.tfp.com.pl

Dołącz do nas!

TFP Sp. z o.o. producent tektury falistej i opakowań poszukuje
kandydata/kandydatki na stanowisko:

Pracownik Działu Produkcji

Wymagania:

- wykształcenie min. zawodowe,
- dyspozycyjność,
- umiejętności pracy w zespole i zaangażowanie, gotowość do pracy w systemie 3-zmianowym.

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku,
- możliwości rozwoju zawodowego.

Aplikacje wraz z CV z dopiskiem:

"Praca w Dziale Produkcji"

prosimy wysłać na adres mailowy:

praca_prod@tfp.com.pl

lub na adres:

TFP Sp. z o.o. Dział Kadr
Dzieńmierowo
ul. Katowicka 26
62-035 Kórnik

Telefony kontaktowe:
(61) 8972 447 Kierownik Działu Kadr
(61) 8972 406 Kierownik Produkcji



Świadczenia i dodatki dla pracowników:

- karta Multisport dla Pracownika dofinansowana przez zakład pracy,
- możliwość zakupu karty Multisport dla osoby towarzyszącej lub dziecka,
- bogaty pakiet świadczeń z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych:
- możliwość uzyskania korzystnie oprocentowanej pożyczki na cele mieszkaniowe,
- zapewniamy bezpłatny transport pracowników z 3 kierunków.

Trasy autobusów:

Dolsk - Śrem - Kórnik
Kórnik - Śrem - Dolsk

Miłosław - Miąskowo - Środa - Kórnik
Kórnik - Środa - Miąskowo - Miłosław

Jarocin - Żerków - Kłęka - Nowe Miasto - Środa Wlkp. - Kórnik
Kórnik - Środa Wlkp. - Nowe Miasto - Kłęka - Żerków - Jarocin

Możliwość uruchomienia innych połączeń autobusowych w zależności od potrzeb pracowników.

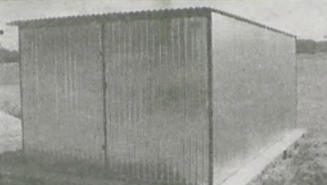


wysoka jakość
tektury falistej
i opakowań

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity z dnia 26.06.2014 r., Dz. U. z 2014 r., poz. 1182). Jednocześnie oświadczam, że zostałem/am poinformowany/a o dobrowolności podania danych osobowych oraz prawie dostępu do treści swoich danych i ich poprawiania.

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE BRAMY GARAŻOWE KOJCE DLA PSÓW

www.robstal.pl



DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS!

PRODUCENT

(65) 537-81-20, (61) 610-13-39, 509-038-426



OKNOSTYL

K. RADZISZEWSKI, A. RADZISZEWSKI S.C.

Producent okien PVC

aluplast

WINK HAUS

RATY!!!

Oferujemy:

- okna, drzwi
- rolety, moskitiery
- bramy, parapety
- drzwi wew. i zew.

NIEDROGIE, SOLIDNE OKNA Z PIASKÓW
Szybki termin realizacji zamówienia!!!

63-820 Piaski, ul. Gostyńska 11 (plac GS)

tel. (65) 572 08 30

kom. 603 803 866, 691 709 405

GRILL BAR GÓRSKI W KOTLINIE ZAPRASZA NA

Sylwestrowy

tel. (62) 740 54 45, kom. 668-559 443

Zapraszamy również
na Sylwestra 2016!



prowadzi

LECH KRYCHOWSKI

cena od osoby: **80 zł**
12 grudnia / sobota

gra zespół CENTRUM
Informacje i rezerwacje pod nr tel:
606 370 089 i 500 114 135

Nowo powstająca
restauracja w Jarocinie
oraz istniejąca w Książu
Wlkp.

zatrudni

KUCHARZY I KELNERÓW

Kontakt:
tel.: 502 552 592

PRODUKCJA PROWADZONA POD NADZOREM
ZEWNETRZNEGO LABORATORIUM
BADAWOZEGO BUDOWNICTWA "TECH-BET"

BLOCZKI FUNDAMENTOWE

B-6 "12", B-6 "14"
DOWÓZ I ROZŁADUNEK

• DEKLARACJE JAKOŚCI • ATESY •

PPH "DAKAR", WIECZYŃ 26a
tel./fax: (62) 741 68 37
kom. 602 713 279
oraz 604 265 435
e-mail: dakarbet@wp.pl

• WARUNKI PŁATNOŚCI DO UZGODNIENIA •



Firma Produkcyjno-Handlowa „PAULA”
Zakład Produkcyjny w Parzewie
Parzew 14, 63-220 Kotlin

Zatrudnimy osobę do pracy na stanowisko:

SPECJALISTA DS. WDROŻEŃ

OFERUJEMY:

- zatrudnienie na pełen etat,
- możliwość rozwoju oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych
- niezbędne narzędzia pracy

WYMAGANIA:

- wykształcenie wyższe - technologia żywienia człowieka
- znajomość zagadnień i procedur dotyczących zarządzania systemami jakości
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- znajomość j.angielskiego w stopniu komunikatywnym
- książeczka sanepidu

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie
bądź dostarczenie listu motywacyjnego, CV
pod adres:

FPH „PAULA” Sp. z o.o. Sp. k.

Parzew 14, 63-220 Kotlin

lub e-mail: mariola.wegner@paula.com.pl
tel. (62) 740 59 55

► PODNOSZENIE CIĘŻARÓW

Wszyscy z rekordami

Najmłodszy ciężarowcy, uczniowie pierwszych klas Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych, byli głównymi bohaterami Turnieju Niepodległościowego w Podnoszeniu Ciężarów, który w ubiegłym tygodniu odbył się w Tarcach. Wszyscy poprawili swoje rekordy życiowe.

Swoją formę przed Pucharem Polski Masters sprawdził także weteran: zaczynający swą przygodę z ciężarami w tej kategorii - Paweł Lewandowski (I grupa wiekowa) oraz Andrzej Borkiewicz, który tylko do końca tego roku startuje w VII grupie (od początku 2016 roku przejdzie do VIII grupy).

W zawodach brała również Magdalena Mazurkiewicz, która niedawno zajęła czwarte miejsce wśród junierek w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia LZS. - *Udane starty Magdy w ostatnim okresie sprawiły, że otrzymała powołanie na zgrupowanie kadry junierek do Cetniewa* - mówi Andrzej Borkiewicz.



(faf) Uczniowie klas pierwszych Zespołu Szkół Przyrodniczo-Biznesowych w Tarcach - uczestnicy Turnieju Niepodległościowego w Podnoszeniu Ciężarów

WYNIKI TURNIEJU NIEPODLEGŁOŚCI W PODNOSZENIU CIĘŻARÓW:

• Juniorki młodsze:

kat. 53 kg	1. Weronika Kowalewska - 53 kg (22 kg + 31 kg)
kat. 58 kg	1. Klaudia Wachowiak - 50 kg (23 kg + 27 kg)
kat. 63 kg	1. Melania Dominiak - 53 kg (24 kg + 29 kg)
kat. 69 kg	1. Dajana Michalak - 63 kg (29 kg + 34 kg)
kat. 75 kg	1. Klaudia Marczak - 56 kg (24 kg + 32 kg)
kat. + 75 kg	1. Karina Wielgosz - 65 kg (28 kg + 37 kg)

• Juniorzy młodszy:

kat. 62 kg	1. Kevin Kucharzak - 107 kg (47 kg + 60 kg)
kat. 69 kg	1. Norbert Andrzejewski - 114 kg (50 kg + 64 kg)
kat. 77 kg	1. Dorian Szenfeld - 102 kg (47 kg + 55 kg)
kat. 105 kg	1. Michał Zegar - 133 kg (59 kg + 74 kg)
kat. + 105 kg	1. Michał Krajewski - 116 kg (50 kg + 66 kg)

• Juniorki:

kat. 58 kg	1. Magdalena Mazurkiewicz - 123 kg (53 kg + 70 kg)
kat. 69 kg	1. Anna Pawłowska - 90 kg (40 kg + 50 kg)
kat. + 75 kg	1. Anna Beszterda - 104 kg (47 kg + 57 kg)

• Juniorzy:

kat. 77 kg	1. Bartosz Rzanny - 165 kg (75 kg + 90 kg)
------------	--

• Weterani:

I grupa wiekowa	
kat. 62 kg	1. Paweł Lewandowski - 165 kg (70 kg + 95 kg)
VII grupa wiekowa	
kat. 69 kg	1. Andrzej Borkiewicz - 124 kg (61 kg + 63 kg)

► TENIS STOŁOWY

Dwa medale Komorzanki

Z dwoma medalami wrócili z II Grand Prix Południowej Wielkopolski w Tenisie Stołowym zawodnicy Komorzanki Komorze. Jakub Szymański zdobył srebrny, a Paweł Idziaszek brązowy krążek.

W zawodach rozegranych w Gołuchowie startowali za-

wodnicy w dwóch kategoriach wiekowych - żacy (rocz. 2005 i młodszy) i kadeci (rocz. 2002 i młodszy). - *Zaprezentowaliśmy się z dobrej strony. Zdobyliśmy dwa medale w kategorii żaków. Tuż za podium, na czwartym miejscu wśród żaczek sklasyfikowana została Magdalena Podlewska,*

a piątą była Zofia Ławnicka. Sukces tym większy, że nasi najmłodszy zawodnicy mierzyli się z rok i dwa lata starszymi rywalami - mówi Andrzej Ziaja, opiekun tenisistów z Komorza.

W kategorii kadetów reprezentantom Komorzanki nie udało zająć czołowych lokat.

- *W tej kategorii nasi zawodnicy musieli rywalizować z przeciwnikami o kilka lat starszymi, dlatego o czołowe miejsca było niezwykle trudno. Zebraliśmy jednak cenne doświadczenie, co pozwoli się rozwijać i zaprezentować w kolejnych zawodach* - dodał Ziaja.

(faf)

Kadra UKS Komorzanka Komorze

Żacy:

Paweł Idziaszek,
Jakub Szymański,
Bartosz Skiba,
Zofia Ławnicka,
Magdalena Podlewska

Kadeci:

Eryk Suchorski,
Łukasz Niemier

Trener:

Andrzej Ziaja



W zawodach w Gołuchowie wystartowało siedmiu reprezentantów Komorzanki Komorze



Sławomir Gruchała, prezes Olimpij Strzyżewko wraz z Magdaleną Skrzeczyńską reprezentującą ministra sportu

Mała miejscowość, wielki klub

„Święto sportu” zorganizowane na „orliku” w Rusku przez Olimpię Strzyżewko zdobyło drugą nagrodę w Ogólnopolskim Konkursie Krajowego Zrzeszenia LZS oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki na Inicjowanie Powszechnej Aktywności Fizycznej w Środowisku Wiejskim.

Do finału konkursu zakwalifikowanych zostało 36 projektów z całej Polski (z blisko stu zgłoszonych). Uroczysta gala połączona z wręczeniem nagród odbyła się na Stadionie Narodowym w Warszawie. Wacław Hurko - zastępca przewodniczącego RG Krajowego Zrzeszenia LZS podczas ogłaszania werdyktu powiedział - *Strzyżewko. Taka mała miejscowość, a taki wielki klub, który może poszczycić się taką bogatą działalnością.*

- *Komisja konkursowa oceniała wiele aspektów. Z jednej strony część sportową, a z drugiej organizacyjną. „Święto sportu” to impreza można powiedzieć - dla każdego coś dobrego. Turniej piłki nożnej, turniej siatkówki, festyn rekreacyjno-sportowy czy rozgrywki dzieci. W części organizacyjnej oceniano zaangażowanie finansowe samorządów, sponsorów współpracę z innymi instytucjami i stowarzyszeniami oraz promocję. Przygotowaliśmy szczegółową dokumentację, która składała się z kilkudziesięciu stron. Powiem nieskromnie, że spodziewałem się miejsca w pierwszej dziesiątce, ale miejsce na podium to już miła niespodzianka. Cieszę się, że zapisaliśmy się na elżbietowskiej mapie Polski, to dla naszego klubu największy sukces w historii* - powiedział Sławomir Gruchała, prezes Olimpij Strzyżewko.

Projekt „Święto sportu” wcześniej okazał się najlepszy na etapie wojewódzkim.

(faf)

Spotkanie z mistrzem



Podczas spotkania z Maciejem Paterskim uczniowie z „trójki” mieli okazję sprawdzić ile waży wyczynowy rower

Maciej Paterski, jeden z najlepszych kolarzy w Polsce, który niedawno przedłużył kontrakt z zawodową grupą CCC Sprandi Polkowice, był gościem w Zespole Szkół nr 3 w Jarocinie.

- *Pan Maciej bez wahania odpowiedział na zaproszenie i wykorzystując wolny czas pomiędzy zgrupowaniami, będąc w rodzinnym Jarocinie, spotkał się z uczniami naszej szkoły* - mówi Dariusz Kornobis, nauczyciel wychowania fizycznego z ZS nr 3, współorganizator spotkania.

Paterski długo opowiadał i odpowiadał na pytania dotyczące m.in. sprzętu, atmosfery w zespole, liczby przejechanych kilometrów, zarobkach, odwiedzonych miejscach na świecie. Zaprezentował swój rower treningowy. - *Dzieci mogły sprawdzić m.in. czy są w stanie podnieść ten rower jedną ręką. Trudno było zakończyć spotkanie. Bardzo wiele osób chciało autograf, wiele także robiło sobie „selfie” z kolarzem* - relacjonuje Dariusz Kornobis, który prowadził spotkanie wraz Dawidem Kuderczakiem - uczniem „trójki”, również uprawiającym kolarstwo.

(faf)

Chciałem tą rozmową podsumować świetną rundę Jaroty, ale po tym co wydarzyło się na walnym zebraniu muszę zacząć od pytania o tę sytuację. Jest pan zaskoczony tym, co się stało?

Tak, ponieważ jeszcze dzień przed walnym nic na to nie wskazywało. Tak naprawdę, dopiero przed samym wejściem na zebranie dowiedziałem się, że zarząd poda się do dymisji.

Wydawać by się mogło, że przy takim wyniku sportowym klub powinien kwitnąć. A tu, jak co pół roku, przychodzi „bum”. Ma pan może jakiś pomysł, żeby ta chora sytuacja się wciąż nie powtarzała?

Przed wszystkim klub potrzebuje stabilności finansowej i myślę, że bez niej taka sytuacja może się niestety powtarzać. Pół roku temu powiedziałem, że chciałbym, żeby tak już nigdy w Jarocie nie było, natomiast dziś znów mamy „powtórkę”. Mam nadzieję, że wyjdziemy z tego obronną ręką, silniejsi niż przed tą sytuacją.

Być może jest tak, że Jarocina po prostu nie stać na III ligę?

Wszyscy o tym wiedzą, że mamy jeden z najniższych budżetów w III lidze. Wiadomo, apetyty rosną i każdy chciałby awansować do II ligi, a ja jako trener chyba najbardziej ze wszystkich o tym marzę i pragnę, natomiast realia są takie, że w Jarocinie jest fajny klimat, są świetni ludzie, natomiast pieniędzy zawsze brakowało i dopóki nie będzie zabezpieczenia finansowego, to przypuszczam, że tak niestety będzie się działo w kolejnych latach.

Klub liczy przede wszystkim na pieniądze z miasta. Czy to oznacza, że nie ma tu firm, mniejszych sponsorów, którzy mogliby i chcieliby się zaangażować w pomoc, w finansowanie klubu?

Władze klubu na walnym zebraniu zwróciły się właśnie do tych firm, które mogłyby ewentualnie wspomóc klub, tak więc chodzi nie tylko o pomoc ze strony miasta. Uważam, że przy niewielkiej, ale stałej pomocy kilkunastu, kilkudziesięciu firm dałoby się stworzyć stabilny budżet, który pozwoliłby unikać takich sytuacji w przyszłości.

Jak rozumiem, nie chodzi o znalezienie jednego sponsora, który da jednorazowo pół miliona, tylko wielu mniejszych, którzy zadeklarują wpłaty - powiedzmy pięćset, tysiąc złotych miesięcznie.

Tak. Dwudziestu takich sponsorów po tysiąc złotych dałoby 240 tys. rocznie, czyli prawie połowę tegorocznego budżetu klubu. To wydaje się takie proste, wręcz banalne, ale tych dwudziestu sponsorów na razie nie ma. Jesienny wynik, gra z pasją oraz świetna atmosfera pokazuje, że warto z nami być, przychodzić na mecze, ale także wspierać finansowo.

Przejdźmy do aspektu sportowego. Kiedy rozmawialiśmy przed rozpoczęciem rozgrywek na pytanie, czy Jarota utrzyma się w III lidze odpowiedział pan, że to wrózenie z fusów. Czy dziś możemy już być pewni gry w przyszłym sezonie w zreformowanej III lidze? A może liczy pan na awans do II ligi?

Jesienny przykład Lecha Poznań w ekstraklasie pokazał, że w piłce nożnej naprawdę nie ma nic pewnego i jeśli nie będziemy uważni i skoncentrowani, to każdego może spotkać taki los. Wierzę, że stać naszą drużynę nie tylko na to, żeby się utrzymać w lidze, ale również, żeby znaleźć się na podium na koniec rozgrywek.

Jeżeli będzie taka szansa, Jarota będzie grała o awans?

Oczywiście...

Nawet wiedząc, że klubu nie będzie na ten awans stać?

Piłkarzy i trenera interesuje mecz i zwycięstwo w każdym spotkaniu. Walka zawsze o pełną pulę bez względu na sprawy pozaboiskowe.

Panie Januszu - czuje się pan cudotwórcą? 37 punktów zdobytych przez zespół, który jeszcze kilka dni przed rozpoczęciem sezonu praktycznie nie istniał, miał grać w okręgówce. Chyba nawet najwięksi optymiści nie spodziewali się, że Jarota w takim stylu zakończy rok na pierwszym miejscu w tabeli.

Przed rundą założyłem, że zdobędziemy 28-32 punkty. Wierzyłem, że tyle zdołamy ugrać...

...to i tak bardzo optymistycznie podchodził pan do rozgrywek.

Wierzę w swoją pracę, wierzę w swój zespół. Mimo że mieliśmy ogromne problemy - czasem jed-

nastu zawodników plus naszych juniorów na ławce, którzy wtedy jeszcze nie byli w pełni gotowi do gry na tym poziomie. Znam tę ligę, znam zawodników, trenerów. Wiem, kogo na co stać i wiedziałem, że dzięki dobrej organizacji gry, przygotowaniu motorycznemu, stworzeniu dobrej atmosfery w zespole i wysokim umiejętnościom indywidualnym moich zawodników uda się osiągnąć taki wynik. Stąd mój optymizm.

Wspomniał pan o dobrej atmosferze w zespole. Być może ta świetna atmosfera w drużynie wynika z tego, że jest w niej bardzo mało ludzi. Mniej osób, mniej konfliktów. Łatwiej tę mniejszą grupę było scementować?

Myślę, że podczas mojego poprzedniego pobytu w Jarocinie atmosfera również była bardzo dobra. Zgadza się, że dobra atmosfera była jednym z czynników tak dobrego wyniku na jesień.

Jak się buduje atmosferę w zespole. Co jest jej podstawą?

Przed wszystkim szczerść trenera. Niefaworyzowanie żadnego zawodnika. Uważam też, że z każdym należy rozmawiać, tłumaczyć piłkarzom, dlaczego postępuję w ten, czy inny sposób. Staram się tłumaczyć, dlaczego dziś trenujemy ciężko, a jutro będzie zdecydowanie lżej fizycznie, ale trzeba wiele więcej myśleć podczas ćwiczeń czy gry. Atmosferę buduje również wynik i oczywiście sami zawodnicy, którzy tworzą szatnię.

Myślę, że bardzo ważną rzeczą w Jarocie jest to, że zespół w większości tworzą „tubylcy”. To, że piłkarze są „nasi” też na pewno buduje atmosferę. Nie ma „armii zaciężnej”, która przyjeżdża na trzy, cztery miesiące by zarobić pieniądze, a potem jedzie na drugi koniec Polski. Trzon drużyny tworzą jarociniacy. No, poza trenerem...

Jest to związane przede wszystkim z finansami. Pewnie gdyby budżet był ogromny, apetyty wielkie, to piłkarze z Polski też by się pojawiali. Natomiast ja zawsze dbam w swoim zespole, żeby zawodnik pasował do drużyny nie tylko umiejętnościami, ale również mentalnie i charakterologicznie. Utożsamiał się z drużyną i z tym miastem.

A pan czuje się już jarociniakiem?

Jak dostanę...

...honorowe obywatelstwo?

Jak wypalczę coś z Jarotą to być może zapuszczę łazie korzenie.

Czy to jest najlepsza runda w pańskiej karierze trenerskiej?

Mój poprzedni pobyt w Jarocinie to nie była pełna runda - powiedzmy dwie trzecie rundy. Wtedy szliśmy w równie dobrym tempie. W dziewięciu meczach zdobyliśmy 20 punktów. Teraz 20 punktów mieliśmy już po ośmiu spotkaniach. W Białce Tatrzańskej, gdzie byłem przez rok, z zespołu, który był w ogonie udało się stworzyć dobrą drużynę czwartoligową. Tak naprawdę ta runda jest najlepsza, jeśli chodzi o punkty, ale porównywalna z tą pierwszą w Jarocie. Mam nadzieję, że wiosna będzie równie dobra. Mamy tylko czternaście spotkań, więc 37 punktów pewnie nie poprawimy, ale 30-32 punkty na wiosnę powinny zapewnić mistrzostwo, 13 punktów utrzymanie.

To ile punktów Jarota zdobędzie na wiosnę?

To jest jak wrózenie z fusów (śmiech).

Najlepszy mecz w rundzie jesiennej?

Było kilka takich spotkań. Mecz u nas z Lechem Poznań, w którym zegraliśmy wręcz perfekcyjnie w obronie. Bardzo dobrze zorganizowana drużyna z Poznania nie potrafiła sobie stworzyć praktycznie ani jednej sytuacji. Bardzo dobry mecz, zupełnie inny niż z Lechem, zegraliśmy z Unią Swarzędz. To był pokaz futbolu, jaki ostatnio zaprezentowała Barcelona Realowi (śmiech). Spotkanie z Pelikanem Niechanowo było równie dobre. Wyróżniłbym jeszcze pierwszą połowę meczu z Centrą. Nasza totalna dominacja, zabrakło tylko jeszcze jednej, dwóch bramek, by dobić przeciwnika (Jarota po 45 minutach prowadziła 2:0, w drugiej połowie pozwoliła dojść do głosu ekipie z Ostrowa. Mecz zakończył się wygraną jarociniaków 2:1 - przyp. red.).

Czyli szukając najgorszego spotkania, to

Trener musi być optymistą

rozmowa z JANUSZEM NIEDŹWIEDZIEM, trenerem Jaroty



Fot. Przemysław Szeszuła

paradoksalnie druga połowa meczu z Centrą? Czy może jednak jedyna porażka w lidze w Kleczewie?

Słabszy mecz przytrafił nam się w Izbicy Kujawskiej, ale też nie w całym spotkaniu. Pozwoliłoby ostatniej drużynie w tabeli zdobyć dwie bramki, a przecież mamy najlepszą obronę w lidze. Najważniejsze, że wygraliśmy ten mecz...

Dzięki „napastnikowi” Piotrowi Garbarkowi, który zdobył gola na 3:2 w doliczonym czasie gry.

Tak, fantastyczna bramka, którą warto podziwiać. Ale dwie bramki, które tam straciliśmy to zdecydowanie za dużo, jak na zespół, który w szesnastu meczach stracił tylko dziewięć bramek.

Czyli nie jest panu żal i nie ocenia pan złe porażki w Kleczewie?

Żal oczywiście jest. Bo gdyby nie ta porażka byłibyśmy jedyną niepokonaną drużyną w Polsce (w rozgrywkach do III ligi - przyp. red.). A tak pozostaje nam dźwierzć wraz z Olimpią Elbląg miano zespołu bez porażki aż do siódmego listopada.

Zimą najprawdopodobniej z Jaroty odejdą Mateusz Filipowiak i Mikołaj Marciniak, którzy są wypożyczeni z Warty i zapewne poznański klub, chcąc osłabić najgroźniejszego przeciwnika będzie chciał, żeby wrócili do Poznania.

Mikołaj Marcina nie wróci do Warty, bo ma z nami umowę na rok i nie ma w niej jakiegokolwiek klauzuli o tym, że może wcześniej wrócić do Poznania. Przy odrobinie szczęścia Mikołaj będzie także naszym zawodnikiem po sezonie, bo zagwarantowaliśmy sobie wykupienie tego zawodnika za niewielkie pieniądze.

A Mateusz Filipowiak?

Warta chce oczywiście wygrać ligę, ale oni patrzą na Mateusza długofalowo. Chcieliby, żeby przede wszystkim rozwijał się, bronił regularnie, a gdyby wrócił do Warty, to czekałoby go najprawdopodobniej siedzenie na ławce.

Ale wtedy Jarota nie będzie miała dobrego bramkarza..

Myślę, że Warta nie posunie się do czegoś takiego. Widziałem, że jakiś dziennikarz w wywiadzie zasugerował takie rozwiązanie, ale trener Bekas nic takiego nie powiedział, więc myślę, że Warta nie zrobi takiego kroku, jest wystarczająco mocna, by wygrać tę ligę i bez takich zagrywek.

Mimo, jak zawsze, niepewnej sytuacji w klubie, ma pan pewnie plan przygotowań?

Oczywiście. Do treningów wrócimy 11 stycznia. Chciałbym, żebyśmy mieli obóz dochodzeniowy na naszych obiektach w drugim tygodniu naszej pracy, a pod koniec lutego wyjechali na kilkudniowy obóz, by dopracować przede wszystkim taktycznie zespół oraz zintegrować się. Jeśli mamy walczyć o coś więcej to potrzeba nam takiego wyjazdu oraz minimum dwóch-trzech nowych piłkarzy na wysokim poziomie i utrzymanie reszty naszych zawodników, a także szczęścia, by na wiosnę każdy był zdrowy i przygotowany na 100%.

Czy ktoś odejdzie z Jaroty?

Mam nadzieję, że nie. Kadra i tak jest już bardzo wąska.

A ma pan piłkarzy na oku, którzy mogliby się w Jarocinie pojawić?

Piłkarzy na oku mam kilku. Dostałem nawet ostatnio parę telefonów od zawodników, którzy są zainteresowani grą u nas. Widzą atmosferę, wynik, możliwość gry o najwyższe cele...

Ale nie wiedzieli, że nie ma zarządu...

Teraz już wiedzą, bo pojawiła się taka informacja. Mam jednak nadzieję, że sytuacja bardzo szybko się wyjaśni, w przeciągu dwóch, trzech tygodni. Będzie wiadomo, jakie są finanse klubu...

Janusz Niedźwiedź jest optymistą... Ale...

Trener zawsze musi być optymistą. Nawet w najgorszych czasach. Wszyscy razem czekamy na decyzje. Najgorszą krzywdą dla nas wszystkich będzie, jeżeli znów taka sytuacja będzie trwała do lutego. Nie można teraz zepsuć tak udanego startu. W przygotowaniach trzeba będzie znów kombinować, a tak w poważnej piłce nie może być. Raz wyszliśmy z takich opresji.

Drugi raz, bo za trenera Wesołowskiego zimą ubiegłego roku też tak było. Zespół zaczął trenować bardzo późno i zaliczył bardzo dobrą rundę... Nie można liczyć, że tak będzie zawsze.

Rozmawiał PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

GAZETA Jarocińska

Nakład 9 000 egz. ISSN 1230-851X

WYDAWCA

ADRES REDAKCJI
63-200 Jarocin, ul. Kasprzaka 1a
tel./fax (62) 747-37-60, 747-15-31
e-mail: redakcja@jarocińska.pl
www.jarocińska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Anna Legowicz-Gogolewicz, a.gogolewicz@jarocińska.pl

SEKRETARZ REDAKCJI
Jacek Kaliszczak, j.kaliszczak@jarocińska.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Karol Górski, Piotr Ignasiak, Anna Konieczna, Anna Kopras-Fiolek,
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, Bartosz Nawrocki,
Aleksandra Płaczek, Piotr Piotrowicz, Elżbieta Rzepczyk,
Lidia Sokowicz, Przemysław Szeszuła, Sebastian Matysczak

WSPÓŁPRACUJĄ:
Grażyna Cychnerska, Iwona Nowicka, Franciszek Tomczak,
Paweł Witwicki

GRAFIKA, SKŁAD I ŁAMANIE
(62) 749-86-46

Dariusz Fiolek, d.fiolek@jarocińska.pl
Beata Frąckowiak-Piotrowicz, b.piotrowicz@jarocińska.pl
Barbara Dzierża, b.dzierża@jarocińska.pl
Tomasz Zieliński, t.zieliński@jarocińska.pl
Szymon Mofina, s.mofina@jarocińska.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. (62) 747-47-47
Artur Antczak (508) 318-9221
a.antczak@jarocińska.pl
Angelika Włodarczyk (509) 082-7722
a.wlodarczyk@jarocińska.pl
Paulina Horbacz

DZIENNIKARZ DZIURNY
(62) 332-20-33, 500/191-014

BIURO OGŁOSZEŃ

Janocin, ul. Kilińskiego 1 (wejście od al. Niepodległości), tel. (62) 505-30-00

czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 16.00

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ

Jaraczewo, ul. Kaliska 4A, tel. (62) 740 80-68

Kolfin, Sklep Przemysłowy, M. Łyskawa, ul. Rymskiewicza 1G

Nowe Miasto, ul. Poznańska 40, tel. (61) 287-43-78

Zerków, Księgarnia, ul. Rynek 7, tel. (62) 740-31-31

ADMINISTRACJA: Justyna Kurzawa, tel. (62) 749-86-40

KOLPORTAŻ: Jarosław Jerzyński, tel. (62) 749-86-40

DRUK: Drukarnia AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

WYDAWCA

Południowa Oficyna Wydawnicza Sp. z o.o.

Jarocin, ul. Kasprzaka 1a

PREZES WYDAWNICTWA

Piotr Piotrowicz

SEKRETARIAT

Karolina Piechalak (62) 747-15-31

k.piechalak@jarocińska.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń, rubryki „Listy”. Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiacji tekstów oraz zmiany ich tytułów. Wykorzystanie i rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych wymaga zgody wydawcy.

PRENUMERATA

REALIZOWANA

PRZEZ RUCH S.A.

Zamówienie na prenumeratę w wersji papierowej i na e-wydanie można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata-ruch.com.pl

Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z telefonem.

W cenie prenumeraty (z dostawą pocztową) wliczone są:

pod numerem 801 800 803 lub 22 717 59 59 - czynne w godzinach 7 00 - 18 00

Koszt połączenia wg taryfy operatora

... WOKÓŁ BOISKA

▶ Piąty trener w KKS-ie Kalisz

Sławomir Suchomski został nowym trenerem KKS-u Kalisz. To już piąty szkoleniowiec kaliskiego zespołu w tym sezonie. Rundę jesienną rozpoczął Krzysztof Pawlak, którego pod koniec sierpnia zastąpił Andrzej Paszkiewicz. Niecałe dwa miesiące później rozwiązano umowę z kontrowersyjnym trenerem. Później krótko treningi i drużynę w meczu ze Startem Warlubie prowadził Marcin Żółtek, a do protokołu wpisany był Damian Ostrychalski, który ostatecznie prowadził KKS do końca rundy.

Suchomski podczas kariery piłkarskiej występował m.in. w Olimpii Poznań, Lechii Gdańsk, GKS-ie Bełchatów, Widzewie Łódź, Dyskoboli Grodzisk Wielkopolski i Lechu Poznań. W ekstraklasie rozegrał ponad 250 spotkań, zdobywając 64 bramki.

Jako trener pracował w Chojniczance Chojnice (awans do II ligi), Lechu Rypin (awans do II ligi), Fogo Luboń i Sparcie Brodnica, którą utrzymał w zeszłym sezonie w III lidze. Asystentem Suchomskiego będzie Ostrychalski.

▶ Piłkarz Jaroty trenerem Kujawianki

Nowym trenerem Kujawianki Izbica Kujawska został Marcin Woźniak. Zastąpił na tym stanowisku Arkadiusza Dubczaka, który po ostatnim spotkaniu ze Startem Warlubie pożegnał się z zespołem.

- Marcin Woźniak będzie szkoleniowcem Kujawianki przynajmniej do końca sezonu. Zarząd klubu postawił przed nowym trenerem poprawę wyników w rundzie wiosennej i budowanie zespołu z myślą o IV lidze - powiedział prezes klubu, Włodzimierz Walczak.

Trzydziestodwuletni Woźniak ostatnio prowadził czwartoligowy LKS Ślesin, a wcześniej pracował w SKP Słupca. W 2013 roku został asystentem trenera reprezentacji Polski kobiet. Jako piłkarz występował m.in. w Jarocie Jarocin (w sezonie 2005/06), a także w Aluminium Konin, Olimpii Koło, Sokole Kleczew i SKP Słupca.

▶ Na początek z Lechem

Pierwsza wiosenna kolejka III ligi zostanie rozegrana 12 i 13 marca. Jarota zagra w niej we Wronkach z rezerwami poznańskiego Lecha. Na własnym boisku podopieczni Janusza Niedźwiezia po raz pierwszy zaprezentują się 19 marca w spotkaniu z Elaną Toruń. Rozgrywki ligowe zakończą się 4 czerwca.

(faf)

Prezes Jaroty prosi o pomoc



Zarząd Jaroty podał się do dymisji. Siedzą od lewej: Marek Marzyński (wiceprezes), Marek Ściślak (prezes), Paweł Dziadkowiec (wiceprezes), Marek Sobczak (sekretarz)

Cały zarząd Jaroty podał się do dymisji na Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Członków Stowarzyszenia JKS Jarota Jarocin. Powodem dymisji jest brak pieniędzy gwarantujących dalszą działalność klubu. - Proszę biznes jarociński o pomoc. Jeżeli nam nie pomożecie, to tego klubu nie będzie - mówił w dramatycznym przemówieniu Marek Ściślak, prezes Jaroty. Walne zostało przerwane. Kolejna odsłona zebrania - 7 grudnia.

Członkowie stowarzyszenia zastanawiali się, jaki jest cel zwoływania nadzwyczajnego zebrania bez statutowych powodów. W kulisach żartowano, że w porządek obrad przedstawiony w zaproszeniu wkradła się „literówka”. - W punkcie 6. zamiast „Wystąpienie prezesa JKS Jarota”, powinno być „Ustąpienie prezesa” - szeptano z uśmiechem.

„Czarny humor” znalazł swoje potwierdzenie. Okazało się, że z wystąpieniem Marka Ściślaka - prezesa klubu, łączy się jego dymisja, połączona z rezygnacją całego zarządu. - Miesiąc dyskutowaliśmy, zastanawialiśmy się i doszliśmy do wniosku, że musimy podjąć taką decyzję - tłumaczył ustępujący prezes.

- Piłkarze pokazali charakter, osiągnęli rewelacyjny wynik. My jako zarząd staraliśmy się temu sprostać. Sukcesu nie byłoby bez sponsorów, którzy wspierali nas od samego początku. Są nimi: Urząd Miasta Jarocin, Jarocin Sport, firma Dommar, ZGO,

JFPK, Matysiak, PHU Glazer, PPHU Jamiks, PTHU Hydro-Marko oraz Bank Spółdzielczy w Jarocinie. Chciałbym podziękować panu Pawłowi Dziadkowiecowi (wiceprezesowi Jaroty - przyp. red.) za zorganizowanie pieniędzy od sponsorów na kwotę około 150 tys. złotych oraz panu Markowi Marzyńskiemu (również wiceprezes klubu - przyp. red.) na kwotę ponad 50 tys. złotych. Łącznie nasz budżet w tym roku wynosił około 589 tys. złotych, z tego sponsorzy przynieśli do klubu 270 tys. zł - dziękował prezes Jaroty.

Aby utrzymać płynność finansową i zagwarantować stabilny budżet na kolejny rok, klub potrzebuje około 20 tys. zł. miesięcznie więcej. - Finanse są beztroskie. Musimy regulować różne zobowiązania, ZUS, Urząd Skarbowy. Ja, jako prezes nie dopuszczę do zadłużenia klubu. Jest nam niezmiernie przykro, że muszę stawiać sprawy w taki sposób. Gdyby udało się znaleźć kilkanaście firm z Jarocina, które by dały po tysiąc złotych miesięcznie, to robi się z tego około 20 tys. Do tego dochodzą pieniądze, które my organizujemy, plus to co otrzymujemy dzięki uprzejmości miasta i robi się z tego naprawdę fajny, stabilny budżet, z którym można prowadzić mocny zespół w III lidze. Sami państwo wiedzą, że w Jarocinie musi być III liga. Tu nie może być IV ligi czy okręgówki - mówił w dramatycznym wystąpieniu Ściślak.

- Jeżeli zniknie piłka, to co zostanie w Jarocinie. Nie będzie klubu, nie będzie szkolenia dzieci, zostaną

tylko komercyjne szkoły. Zobaczcie, ilu mamy chłopaków z Jarocina w pierwszym składzie. Ilu młodych ludzi stąd gra w Jarocie. Zrobimy to dla nich. Przykre jest to, że my dziś zamiast się cieszyć, zamiast poklepywać się po plecach musimy spotykać się w takiej atmosferze - kontynuował prezes klubu.

Wiadomo, że koszt utrzymania drużyny w zreformowanej III lidze wzrośnie. - Nowa trzecia liga będzie ligą mocną i na pewno droższą. Dojdą wyjazdy, hotele, żywienia. Musimy w jakiś sposób zmusić jarociński biznes do tego, żeby zaczął uczestniczyć w tym klubie. My jesteśmy w stanie pociągnąć to do pewnej formy finansowej. Powyżej tego nie jesteśmy już w stanie nic zrobić. W imieniu całego zarządu, trenera, piłkarzy proszę, naprawdę proszę, żeby ktoś dopomógł nam w prowadzeniu tego klubu. My sami tego nie uciagniemy. proszę zrobmy wspólnie coś fajnego dla tego miasta. Mamy problem finansowy, ale nie jest to problem, którego nie da się rozwiązać. Nie brakuje dużo. Jako prezes nie mogę jednak pozwolić na to, że co miesiąc będzie się odkładało po 15, 20 tys. zł niezapłaconych rachunków. Sam dołożyłem do klubu 50 tys. z własnych pieniędzy. Jeżeli miasto nie jest nam w stanie bardziej pomóc, to proszę biznes jarociński o pomoc. Jeżeli nie pomogą, to ja naprawdę nie widzę tego dalej - zakończył Marek Ściślak.

(faf)

▶ TAEKWONDO WTF

Medalowy debiut w Halle

Sześć medali (jeden złoty i pięć brązowych) zdobyły reprezentantki Białych Tygrysów PWiK Jarocin podczas Międzynarodowego Turnieju Sachsen-Anhalt Cup w niemieckim Halle. Na najwyższym stopniu podium stanęła Zuzanna Kaczmarek.

W Halle wystartowało ponad 350 zawodniczek i zawodników z pięciu państw: Czech, Danii, Izraela, Polski i Niemiec. Po raz pierwszy w tych zawodach (turniej rankingowy Niemieckiej Unii Taekwondo) wzięły udział Białe Tygrysy (jedyna ekipa z Polski).

Najlepiej z podopiecznych Józefiny Nowaczyk-Wróbel spisała się juniorka - Zuzanna Kaczmarek, która zdobyła złoty medal. - Zuzanna Kaczmarek, po kilku słabszych startach spowodowanych kłopotami zdrowotnymi, zbudowała bardzo dobrą formę i w Halle wygrała trzy pojedynki, w tym dwa przez nokaut techniczny. W finale moja podopieczna spotkała się z niezwykle groźną i niewygodną rywalką z Berlina i mimo początkowo niekorzystnego wyniku potrafiła odwrócić losy walki i zwyciężyć jednym punktem - relacjonuje trenerka Białych Tygrysów.

Brązowe medale zdobyły: Weronika Kaik (junior), Martyna Stasiak, Alicja Końszczyńska, Natalia Wosiek i Katarzyna Piórołniczak (wszystkie kadetki). W Niemczech wystartowały również Zuzanna Bambrowicz i Alicja Kowańdy (obie kadetki), które ostatecznie uplaso-

wały się na piątych miejscach.

- Pozostałe moje zawodniczki tym razem nie zaprezentowały jakiejś superformy, ale z pewnością zebrały, niezwykle ważne w ich dalszej karierze, doświadczenie międzynarodowe, a zarazem utwierdziły się w przekonaniu, że mogą spokojnie,

jak równy z równym, walczyć z czołowymi zawodniczkami z Niemiec, czy też Czech. Teraz przygotowujemy się do ostatniego w tym roku startu w Pucharze Polski, w połowie grudnia w Olsztynie - podsumowała Józefina Nowaczyk-Wróbel.

(faf)



Zuzanna Kaczmarek (w środku z pucharem) zdobyła złoty medal na zawodach w Halle. Poza tym reprezentantki Białych Tygrysów wywalczyły pięć brązowych krążków

OGŁOSZENIA

Leśniewscy
Jarocin ul. Powstańców Wlkp. 1
(biurowiec nowej fabryki mebli)

MAT. BUDOWLANE

KOSTKA BRUKOWA

PROMOCYJNE CENY!

OPAL KLINKIER

Czynne w godz. 7.00-17.00
sob. 7.00-14.00

kom. 600-600-199